

Mariański, Janusz

Migracje w płockim rejonie uprzemysławianym : na przykładzie parafii Biała k. Płocka

Studia Płockie 6, 287-314

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Janusz Mariański

MIGRACJE W PŁOCKIM REJONIE UPRZEMYSŁAWIANYM (NA PRZYKŁADZIE PARAFII BIAŁA K. PŁOCKA)

Wprowadzenie. I. Struktura sieci osadniczej. II. Migracje wahadłowe. III. Migracje stałe do miasta. IV. Powody i mechanizmy dokonywania migracji. V. Postawy wobec mieszkańców miasta jako jeden z czynników podejmowania decyzji migracyjnych. VI. Plany zawodowe uczniów szkół podstawowych a migracje. VII. Kilka wniosków.

WPROWADZENIE

Określone właściwości społeczeństwa wiejskiego są przedstawiane niekiedy w literaturze socjologicznej jako przeciwieństwo cech charakteryzujących społeczeństwo miejskie. Miasto i wieś to dwa światy należące do odrębnych kultur. Biegunowe przeciwstawienie obydwu typów ugrupowań społecznych jest ujmowane w formie dychotomii: ekstensywny — intensywny, naturalny — techniczny, tradycyjny — racjonalny, sakralny — świecki, restryktywny — mobilny, przypisany — zdobyty, repulsywny — otwarty, wspólnotowy — stowarzyszeniowy itp.¹

R. Redfield opisując typ idealny społeczeństwa wiejskiego zaznacza: „Społeczeństwo takie jest małe, izolowane, niepiśmienne i homogeniczne, o silnie rozwiniętym poczuciu solidarności grupowej. Tryb życia jest skonwencjonalizowany tworząc ów spójny system, który nazywamy kulturą. Zachowania są tradycyjne, spontaniczne, bezkrytyczne i mają cechy wyraźnie osobowe; prawodawstwo nie istnieje, nie ma też miejsca dla eksperymentu i refleksji intelektualnej. Pokrewieństwo, jego więzi i instytucje stanowią typ kategorii doświadczenia, a jednostką działania jest grupa rodzinna. Sfera sakralna przeważa nad sferą świecką; gospodarka oparta jest raczej na statusie niż na rynku”.²

Proces industrializacji i urbanizacji rozbija ten jednostronnie wiejski świat. Prowadzi do wychodzenia społeczności lokalnych z dawnej izolacji społecznej, do przełamywania barier psychospołecznych pomiędzy tradycyjną spo-

¹ Schmauch J., Die verschiedenen soziokulturellen Bereiche (Das Land). W: Handbuch der Pastoraltheologie, Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart, Freiburg im Breisgau 1969, s. 298—319; por. Pahl R. E., The Rural-Urban Continuum, Sociologia Ruralis 3—4 (1966).

² Redfield R., The Folk Society, American Journal of Sociology LII (1947) 293. Cytuję za Mincer H., Kontinuum wieś — miasto. W: Elementy teorii socjologicznych, Warszawa 1975, s. 279.

łecznością wioskową a społecznościami o charakterze ponadlokalnym i ponadregionalnym. Następuje przejście od polaryzacji do continuum. Między metropolią a wsią istnieje wielość form pośrednich, a continuum miasto — wieś staje się znakiem charakterystycznym dzisiejszej wsi.³ Proces urbanizacji wsi jest sposobem zmniejszania opóźnień w rozwoju ludności wiejskiej wobec miasta, formą przejmowania sposobów życia, myślenia i działania, stosunków społecznych, organizacji życia, wartości itp. charakterystycznych dla społeczeństwa miejskiego i wytworzonych w mieście.⁴ Miasto staje się punktem docelowym pożądanym przemian społecznych z punktu widzenia egalitaryzacji życia społecznego. Szybki pod względem technicznym, gospodarczym i społecznym rozwój przyczynił się do podważenia tradycyjnych struktur społecznych i osłabienia dawnego przeciwstawienia wieś — miasto. Różnice między społecznością miejską i wiejską istnieją i będą istnieć, choć nie tak znaczne, jak uprzednio.

Parafia, obejmująca swoim zasięgiem kilka lub kilkanaście wsi, posiada określoną, ukształtowaną przez długi okres historii jej rozwoju strukturę przestrzenną, demograficzną, społeczno-zawodową, gospodarczą, a także strukturę instytucji i organizacji kulturalnych. W ramach konkretnych warunków przyrodniczo-społeczno-ekonomicznych przebiega jej działalność. Jak słusznie zaznacza G. Le Bras, „...stanu religijnego parafii nie można zrozumieć, jeśli się nie zbada całkowicie socjologii tej grupy ludzkiej. Bez tej szczegółowej znajomości nasze liczby praktykujących katolików są liczbami bez treści, pozbawionymi wyjaśnienia, wydźwięku, nawet sensu. Toteż badanie parafii wiejskiej będziemy rozpoczynali od całkowitej analizy jej obszaru. Eliminując szczególnie niepotrzebne, jak kształty dachów lub kierunki wiatrów, będziemy zajmowali się geografiami ludzką okręgu, zaznaczając wszystkie cechy ziemi, zabudowy, ludności, które mogą wpłynąć na zachowanie religijne”.⁵

Życie religijne nie jest wyizolowaną, samoistną formą ludzkiej świadomości, lecz jest związane z innymi dziedzinami życia ludzkiego i je przenika. Badanie więc religijności mieszkańców wsi musi uwzględnić szereg zjawisk społecznych, występujących w środowisku wiejskim i warunkujących do pewnego stopnia życie religijne na wsi. W niniejszym artykule zajmiemy się ukazaniem charakteru i zasięgu migracji z terenów podmiejskich do Płocka, analizą niektórych czynników przyspieszających lub opóźniających migrację, opisem stosunku mieszkańców wsi podmiejskich do miasta i postaw młodzieży wobec perspektyw życiowych. Zagadnienia te zostaną omówione w oparciu o badania socjologiczne przeprowadzone w parafii Biała k. Płocka w latach 1976—1977 oraz materiały publikowane i nie publikowane niektórych władz i instytucji lokalnych. Korzystamy także z bogatego dorobku polskiej socjologii w zakresie badań nad przekształcaniami wsi w rejonach uprzemysławianych. Pełna bibliografia prac dotyczących problematyki społeczno-ekonomicznej i kulturalnej płockiego rejonu uprzemysławianego objęłaby już z pewnością kilkaset pozycji.⁶

³ Cechy strukturalne przedindustrialnej i industrialnej wsi omawiają Aschenbrenner K. i Kappe D., *Grossstadt und Dorf als Typen der Gemeinde*. W. Deutsche Gesellschaft im Wandel, Opladen 1967, s. 196—211; por. Kötter H., *Landbevölkerung im sozialen Wandel*, Düsseldorf 1958, s. 87; por. Brepohl W., *Industrievolk im Wandel von der agraren zum industriellen Daseinsform*, Tübingen 1957.

⁴ Por. Nowak I., *Przemiany społeczeństw miejskich w toku industrializacji*. W: *Kształtowanie rozwoju społeczno-ekonomicznego rejonów uprzemysławianych* (Wybór studiów), Warszawa 1975, s. 203; por. Rambaud P., *Wieś i urbanizacja*. Perspektywy socjologiczne, *Wiś i Rolnictwo* 3 (1974) 102.

⁵ Cytuję z Sokolski A., *Program badania dzielnicy w celu zaplanowania parafii*. W: *Ludzie — Wiara — Kościół*. Analizy socjologiczne, Warszawa 1966, s. 354.

⁶ Bibliografia prac dotyczących rejonów uprzemysławianych za lata 1962—1971

1. STRUKTURA SIECI OSADNICZEJ

Parafia Biała leży na terenie gminy Stara Biała, sąsiadującej z Płockiem i z „Petrochemią”. Gmina liczy 11.156 ha powierzchni i 8.574 mieszkańców. Składa się z 21 sołectw i 28 miejscowości. Gęstość zaludnienia na 1 km² wynosi 77 osób (woj. płockie — 94 osoby).⁷

Od strony południowej parafia przylega bezpośrednio do Płocka, od strony wschodniej graniczy z parafią Trzepowo, od strony północno-wschodniej — z parafią Proboszczewice, od północno-zachodniej — z parafią Sikórz i południowo-zachodniej — z parafią Brwilno. Kościół leży w punkcie centralnym parafii, a najbardziej odległe wsie są położone w promieniu 3—4 km i podobnie usytuowane wobec centrum przemysłowego (Płock). Parafia leży na terenach podmiejskich (poza granicami administracyjnymi miasta), ale w strefie bezpośredniego ciężenia do miasta (nie zaś za pośrednictwem małego własnego ośrodka handlowego). Należą do niej wsie: Biała Stara, Biała, Biała Nowa, Draganie Nowe, Draganie Stare, Dziarnowo, Kowalewko, Kamionki, Mańkowo, Srebrna.

Cechą charakterystyczną struktury podmiejskiej sieci osadniczej jest znaczne rozdrobnienie i rozproszenie. Tylko połowa miejscowości wiejskich parafii liczy ponad 200 mieszkańców.⁸ Pod względem charakteru zabudowy przeważają w niektórych wsiach układy o luźnej i rozproszonej — typu zagrodowego — zabudowie, a stąd raczej można mówić o gospodarstwach skupionych w małe grupy sąsiedzkie niż o zwartych wsiach. W Srebrnej występują budynki mieszkalne podworskie, dawny dworek i czworaki. Najbardziej zwartą zabudowę charakteryzuje się małe, półmiejskie osiedle robotnicze w Białej, w którym odległości między poszczególnymi zagrodami lub grupami budynków są niewielkie. Składa się ono z domów jednorodzinnych o charakterze willowym, w których mieszkają rodziny działkowiczów i ludność pozarolnicza. Powstanie po roku 1960 osiedla w Białej zmieniło tylko nieznacznie strukturę przestrzenną sieci osadniczej parafii. Hipoteza, według której na obszarach o dogodnej komunikacji z miastem występuje znaczne zagęszczenie ludności powodujące dążność do skupiania osadnictwa, potwierdziła się w odniesieniu do terenu parafii Biała tylko częściowo.⁹

W ciągu ostatnich dziesięciu lat wzrosła znacznie sieć dróg o twardej nawierzchni. Wszystkie wsie, z wyjątkiem Kowalewka, uzyskały dogodne połączenia autobusowe z miastem. Przez teren parafii przebiega sześć dróg asfaltowych. Na szosie, obok normalnej komunikacji samochodowej, kursują od wczesnych godzin rannych do późnych godzin wieczornych autobusy miejskie. Ilość miejskich przejazdów autobusowych o charakterze wahadłowym dochodzi do 100, a przejazdów PKS — do 20. W porównaniu z 1966 r. oznacza to wzrost o blisko 100%. Czas dojazdu do Płocka waha się w granicach 10—20 minut. Praktycznie rzecz biorąc, każda wieś podmiejska posiada dogodne połączenie autobusowe z Płockiem.

Rozwój sieci komunikacyjnej, która skraca czas pokonywania przestrzeni i ułatwia dostępność mieszkańców wsi do ośrodków życia gospodarczego i społeczno-kulturalnego, może powodować, że występujące dotychczas różnice pomiędzy warunkami życia i pracy mieszkańców wsi i miast będą ulegać stop-

znajduje się w serii Zeszyty Badań Rejonów Upzemiesławianych (nr 35, 45, 50, 60).

⁷ Rocznik statystyczny województwa płockiego, Płock 1976, s. 29—35.

⁸ Por. Chilczuk M., Siemiński J., Stan osadnictwa wiejskiego w Polsce, Wieś i Rolnictwo 2 (1975) 160.

⁹ Por. Dembowska Z., Lachert Z., Zipsler T., Badania zmian w strukturze przestrzennej rejonów upzemiesławianych, W: Kształtowanie rozwoju..., dz. cyt., s. 107.

niowemu łagodzeniu i systematycznemu zmniejszaniu.¹⁰ Udowodnienia komunikacyjne z rozwijającym się miastem sprzyjają przenikaniu miejskich wzorów kulturowych, z drugiej zaś strony przyspieszają proces rozpadu tradycyjnej kultury wsi i osłabienia więzi społecznej w wiejskiej społeczności lokalnej.

II. MIGRACJE WAHADŁOWE

Cechą szczególnie charakterystyczną społeczeństw zindustrializowanych i industrializujących się jest mobilność. Przez mobilność rozumie się przesuwanie się ludności z jednej miejscowości do drugiej (ruchliwość horyzontalna, geograficzna, regionalna, terytorialna), lub od jednej pozycji społecznej do drugiej (ruchliwość wertykalna, zawodowa, społeczna). Wzrost dynamiki życia społeczno-gospodarczego rejonu i wchodzenia wsi w szerszy układ powiązań społecznych i gospodarczych, wiąże się ze wzrostem intensywności ruchów migracyjnych, tak w postaci migracji stałych i sezonowych (zmiana miejsca zamieszkania na stałe lub czasowo), jak i migracji wahadłowych (codzienne dojazdy do pracy lub do szkoły). Zwłaszcza miasta intensywnie uprzemysławiane są terenem szczególnych procesów ruchliwości przestrzenno-społecznej, napływu i odpływu ludności. Miejscowości położone w okręgu przemysłowym silnie rozwijającym się stają się z reguły środowiskami o znacznej migracji wahadłowej.¹¹

Migracja wahadłowa jest ściśle związana z wysokim zatrudnieniem w przemyśle, a zwłaszcza ze znacznym wskaźnikiem tempa przyrostu zatrudnienia. Przekształcenia w poziomie i strukturze rozwoju gospodarczego Płocka, powodujące podejmowanie pracy przez ludność okolicznych terenów, wiązały się z codziennymi dojazdami do pracy. Według danych z końca 1973 r. w woj. płockim do pracy w miastach dojeżdżały 26.763 osoby i do pracy w gminach 5.900 osób. Wśród dojeżdżających mężczyźni stanowili 76,2⁰/o ogółu dojeżdżających, osoby w wieku do lat 29 — 46,6⁰/o, osoby z wykształceniem podstawowym ukończonym i nie ukończonym — 63,9⁰/o. Migracja wahadłowa w płockim rejonie uprzemysławianym przekraczała średnie krajowe. W woj. płockim dojeżdżający do pracy stanowili 28,5⁰/o ogółu zatrudnionych, podczas gdy w Polsce — 26,9⁰/o. W latach 1968—1973 nastąpiły zmiany w rozmiarach dojazdów do pracy w woj. płockim w kierunku wzrostu udziału dojeżdżających w ogólnym zatrudnieniu w województwie (z 20,0⁰/o do 28,5⁰/o), w ogólnym zatrudnieniu w miastach (z 20,5⁰/o do 29,3⁰/o), w ogólnym zatrudnieniu w gminach (z 17,4⁰/o do 25,4⁰/o). Wzrost udziału dojeżdżających do pracy w ogólnym

¹⁰ Czynniki dogodnej komunikacji z ośrodkami miejsko-przemysłowymi wpływa na przeobrażenia społeczno-zawodowe wsi. Jak zauważył K. Michna, w latach 1961—1966 we wsiach powiatu płockiego o uciążliwej izochronie dojazdów do pracy mniejsze znaczenie w procesach przemieszczania się siły roboczej z rolnictwa do innych zawodów odgrywała migracja wahadłowa, nasilała się natomiast migracja stała. Ogólnie jednak ruch migracyjny z rolnictwa przebiegał znacznie silniej we wsiach o korzystnej izochronie dojazdów do miasta. Łatwość dojazdów w krótkim czasie, a nie tylko sama odległość w kilometrach, sprzyjała wzrostowi odsetka rodzin o mieszanym źródle dochodu. Por. Michna K., Kształtowanie się struktury ludności czynnej zawodowo w rolnictwie rejonów Płocka i Puław, Zeszyty BRU 44 (1971) 11—14; por. Nowakowski S., Zmiany w makrostrukturze społecznej i ich wpływ na społeczności lokalne miast i wsi, *Kultura i Społeczeństwo* 1 (1975) 99—100.

¹¹ Wehling H. G., Werner A., *Kleine Gemeinde im Ballungsraum, Gelnhausen, Berlin 1975*, s. 24—26.

zatrudnieniu w woj. płockim wyraził się cyfrą 8,5⁰/₀, podczas gdy w całym kraju tylko o 5,4⁰/₀.¹²

Największym ośrodkiem dojazdów do pracy w woj. płockim jest Płock. O ile w okresie poprzedzającym intensywny rozwój przemysłowy (do roku 1960) dojeżdżało do pracy w gospodarce uspołecznionej (bez uczniów) tylko od 700 do 1000 osób, to w pierwszym roku przyspieszonej industrializacji rejonu — około 2 tysięcy.¹³ W latach późniejszych globalna cyfra dojeżdżających utrzymywała się w granicach 4—6 tys. osób (w roku 1964 — 5850 osób, w 1968 r. — 5967 osób).¹⁴ Przeciętna odległość dojazdów do Płocka w 1968 r. wynosiła 23,9 km, a czas stracony podczas dojazdów kształtował się w granicach 2,29 godziny.¹⁵ W grupie robotników płockich zbadanych przez I. Nowakową w 1968 roku ponad 50⁰/₀ ogółu dojeżdżających rekrutowało się z b. powiatu płockiego, pozostali zaś z pow. gostyńskiego, sierpeckiego, lipnowskiego i płońskiego.¹⁶

Aby otrzymać pełne wyobrażenie o rozmiarach nie spotykanej dotąd ruchliwości terytorialno-społecznej i geografii dojazdów do miasta, trzeba uwzględnić jeszcze ogromną cyfrę uczniów codziennie dojeżdżających do szkół w Płocku i w innych miastach. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego na 10.917 uczniów szkół podstawowych w Płocku było 401 dojeżdżających i dochodzących, natomiast na 10.760 uczniów szkół zawodowych, liceów ogólnokształcących, techników i policealnych szkół zawodowych aż 3.625 stanowią dojeżdżający i dochodzący. W sumie więc każdego dnia około 4 tys. uczniów dojeżdżało z własnego miejsca zamieszkania do siedziby szkoły. Prócz tego 2.402 uczniów mieszkało w Płocku w internatach lub na stacjach u krewnych (dane z 15.XI.1975 roku).¹⁷

¹² Informacje o dojazdach do pracy podaję za Graczykiem B., Dojazdy do pracy w latach 1968 i 1973 na terenie obecnego województwa płockiego, Notatki Płockie 1 (1976) 10—13. Wśród pracowników dojeżdżających z bliższych miejscowości (tereny wiejskie) do Zakładów Azotowych w Puławach był znaczny odsetek osób o niższym poziomie wykształcenia i kwalifikacji. Por. Sufin Z., Puławy — miasto w procesie uprzemysłowienia. W: Studia socjologiczne i urbanistyczne miast Lubelszczyzny, Lublin 1970, s. 147.

¹³ Ołędzki M., Dojazdy do pracy. Zagadnienia społeczne i ekonomiczne na przykładzie rejonu płockiego, Warszawa 1967. Autor omawia problemy dojazdów do pracy w pierwszym okresie industrializacji Płocka.

¹⁴ Chojnacki J., Płock 1973 w liczbach, Płock 1973, s. 83. Wśród pracowników „Petrobudowy” w okresie budowy kombinatu 67⁰/₀ ogółu zatrudnionych stanowili pracownicy dojeżdżający. Por. Ignar S., Rozwój industrializacji i jej wpływ na przemiany ekonomiczno-społeczne w Polsce Ludowej, Ekonomista 2 (1964) 261. W 1968 r. wśród pracowników „Petrobudowy” dojeżdżający stanowili 51,3⁰/₀ ogółu zatrudnionych, a do MZRiP tylko 8,5⁰/₀. Por. Frenkel I., Zasoby ludnościowe i procesy demograficzne w rejonie Płocka w pierwszym etapie uprzemysławiania. W: Rozwój społeczno-gospodarczy rejonu uprzemysławianego. Na przykładzie rejonu Płocka, Warszawa 1973, s. 167. Por. Stokowski F., Powiązania z rolnictwem. Dojazdy do pracy, Zeszyty BRU 30 (1968) 224—235. Por. Lijewski T., Dojazdy do pracy w Polsce, Warszawa 1967, s. 165.

¹⁵ Muszyński M., Transformacja ludności dwuzawodowej, Warszawa 1976, s. 128. Z badań gospodarstw domowych pracowników zatrudnionych w Płocku (1969 r.) wynikało, że odległość dojazdów ze wsi wynosiła średnio 20,2 km, a czas dojazdu — 45,9 minut. Odległość dojazdów do miast rejonu płockiego wyrażała się cyfrą 25,9 km (czas dojazdu — 39,2 minut). Podgórski J., Powiązania z rolnictwem. Dojazdy do pracy, Zeszyty BRU 56 (1972) 199.

¹⁶ Nowakowa I., Robotnicy w uprzemysławiającym się mieście. Przemiany społeczne i kulturalne, Warszawa 1973, s. 46—47. Wśród 2255 przebadanych w 1969 r. gospodarstw domowych osób zatrudnionych w płockich uspołecznionych zakładach pracy 22,7⁰/₀ stanowiły gospodarstwa domowe osób dojeżdżających do pracy spoza Płocka. Romaniuk K., Kształtowanie się warunków socjalno-bytowych ludności rejonu płockiego, Zeszyty BRU 63 (1976) 23.

¹⁷ Dojazdy uczniów do szkół. Stan w dniu 15.XI.1975. Województwo płockie, Główny

Nasilenie dojazdów do pracy wystąpiło szczególnie w tych gromadach b. pow. płockiego, które zajmowały jedne z pierwszych pozycji ze względu na izochronę dojazdu do miasta. Płock, który przed etapem intensywnej industrializacji oddziaływał na obszary bezpośrednio sąsiadujące z miastem, rozszerzył znacznie zasięg swojego oddziaływania, szczególnie na gromady koncentrycznie położone wokół miasta. Klasyfikacja rangowa gromad b. pow. płockiego według cech i skali ich przemian w latach 1960—1965 ujawniała, że gromada Biała Stara znalazła się pod względem liczby osób dojeżdżających do pracy na 1000 mieszkańców na pierwszym miejscu, wskaźnika przemian w gęstości zaludnienia — na pierwszym, odsetka utrzymujących się z zawodów pozarolniczych — na trzecim, wskaźnika przemian w średniej wielkości gospodarstw — na pierwszym, wskaźnika przemian liczby gospodarstw do 2 ha na 100 ha użytków rolnych — na drugim, wskaźnika przemian w intensywności produkcji rolnej — na czwartym i wskaźnika wydanych zezwoleń na budownictwo mieszkaniowe na 100 mieszkańców — na pierwszym.¹⁸

Wyrazem dokonujących się przekształceń był wskaźnik dojazdów do pracy w Płocku (izochrona dojazdów dla gromady Biała Stara — 20 min.). W 1968 r. dojeżdżało do pracy w Płocku 419 osób z terenu gromady Biała Stara, co stanowiło 7,02⁰/o ogółu dojeżdżających z b. pow. płockiego do Płocka. Wyższym odsetkiem odznaczała się jedynie gromada Borowiczki.¹⁹ W 1973 roku gmina Stara Biała miała najwyższy w woj. płockim odsetek dojeżdżających do pracy, znacznie przekraczający wskaźnik wojewódzki (58,6⁰/o wobec 28,5⁰/o). W ogóle gminy położone wokół Płocka miały najwyższy wskaźnik wyjazdów do pracy (przekroczenie granicy gminy), co wiązało się m.in. ze stosunkowo dobrym dostosowaniem terytorialnym miejsc zamieszkania do miejsc pracy zawodowej. W pięcioleciu 1976—1980 nastąpił dalszy wzrost liczby dojeżdżających do pracy i ich udziału w ogólnej liczbie zatrudnionych.²⁰

Zlokalizowanie w Płocku dużego obiektu przemysłowego, o priorytetowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, zwiększyło radykalnie możliwości „wchłaniania” wychodźców z rodzimego i z ościennych powiatów, nie na tyle jednak, by zmniejszyć zakres masowego dojeżdżania do pracy. Co więcej, jak stwierdziła I. Fierla, krzywe ilustrujące wielkość sald migracji w Płocku miały nieco inny przebieg niż krzywe odzwierciedlające przyrost zatrudnienia w przemyśle, co świadczyło o większej roli dojazdów do pracy w Płocku niż w innych ośrodkach intensywnie uprzemysławianych.²¹

Wśród dojeżdżających do pracy istniała tendencja do przesiedlania się do Płocka i przekształcania migracji wahadłowej w definitywną. M. Olędzki stwierdził, że w początkowym okresie intensywnej industrializacji Płocka (1963 r.) aż 58,4⁰/o ogółu dojeżdżających do nowych zakładów pracy i 39,6⁰/o ogółu dojeżdżających do starych zakładów starało się o zmianę miejsca zamieszkania. Większość z nich (około 10 punktów procentowych mniej niż pragnących przenieść się do Płocka) deklarowała określone sumy na budowę mieszkania położonego bliżej zakładu pracy. Towarzyszyła temu zróżnicowana tendencja do stabilizacji zatrudnienia, gdyż aż 95,7⁰/o pracowników dojeżdżających do nowych zakładów wyraziło chęć stałej pracy w „Petrochemii” i tylko 38,2⁰/o — zatrudnionych w starych zakładach.²² Wśród głównych planów

ny Urząd Statystyczny — Biuro Spisów, nr 32. Por. Adamski W., Młodzież i społeczeństwo, Warszawa 1976, s. 52.

¹⁸ Dembowska Z., Lachert Z., Zipser T., Badania zmian w strukturze przestrzennej..., art. cyt., s. 111.

¹⁹ Tamże, s. 107.

²⁰ Graczyk B., Dojazdy do pracy..., art. cyt., s. 14—18.

²¹ Fierla I., Migracje ludności w Polsce a uprzemysłowienie, Warszawa 1976, s. 30.

²² Olędzki M., Dojazdy do pracy..., dz. cyt., s. 133—136.

zyciowych znacznej grupy robotników dojeżdżających do Płocka — jak stwierdziła I. Nowakowa — leżało przeniesienie się do miasta.²³ Jedną z zasadniczych przyczyn utrudniających realizację istniejących potrzeb i aspiracji do przeniesienia się do Płocka jest zbyt powolny w stosunku do potrzeb rozwój budownictwa mieszkaniowego, który następuje z pewnym opóźnieniem w stosunku do wzrostu zatrudnienia.

Istnieje jeszcze inne ciekawe zjawisko. Migracja zawodowa z rolnictwa, dokonywająca się bezpośrednio przez podejmowanie pracy pozarolniczej lub poprzez rozbudowany system szkolnictwa (zwłaszcza zawodowego) nie łączy się zawsze u ludności wsi podmiejskich z pragnieniem migracji definitywnej. Posiadanie własnego domu na wsi lub działki ziemi, a nade wszystko dogodne warunki komunikacyjne z Płockiem przeciwdziałają przekształcaniu się migracji wahadłowej w przesiedleńczą oraz sprzyjają podtrzymywaniu aktywności zawodowej dzielonej pomiędzy rolnictwo i pracę pozarolniczą.

Rozwijająca się pod wpływem uprzemysłowienia urbanizacja zawodowa, zwłaszcza w formie masowych dojazdów do pracy, pociąga za sobą — obok pozytywnych skutków — negatywne zjawiska towarzyszące, jak pogarszający się stan zdrowia osób dojeżdżających, zmęczenie, absencje w pracy, ograniczone możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych, fluktuacja kadr, spóźnienia w pracy itp. Silne ograniczenie czasu wolnego występuje szczególnie wśród ludności przeciążonej pracą zawodową i pracą w gospodarstwie rolnym (czas przeznaczony na regenerację sił użytkowuje się na pracę we własnym gospodarstwie).²⁴ Na terenie zakładu przemysłowego ludność dwuzawodowa jest traktowana niechętnie. Ponad 3/4 przedstawicieli średniego personelu technicznego w „Petrochemii” i Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku nie chciałoby mieć w swoim zespole pracy chłopów-robotników.²⁵ Chłopo-robotnicy są stosunkowo słabiej związani ze swoim zakładem pracy i perspektywami jego rozwoju. Utrudnia to proces adaptacji w środowisku pracy i w środowisku robotniczym.

Dojeżdżający do pracy, choć mieszkają na wsi i z sąsiadami tworzą jedną wieś, to jednak ich mentalność i formy życia bardziej są poddane oddziaływaniu różnorodnych wzorów kulturowych. Tworzą jakby amalgamat dwóch światów: miejskiego i wiejskiego. Z drugiej strony, ze względu na ograniczony budżet czasu wolnego, „nie mają właściwie możliwości uczestnictwa w kulturze ani wiejskiej, ani miejskiej”.²⁶ Z badań I. Nowakowej w Płocku wynika, że choć poziom wykształcenia robotników dojeżdżających wzrósł znacznie w latach 1960—1968, jest on wciąż niższy od wykształcenia robotników płockich. Dojeżdżający do pracy w porównaniu z mieszkańcami miasta charakteryzują się niższymi zarobkami, niższym stanem posiadania dóbr trwałego użytku, niższym odsetkiem uczących się lub chcących się uczyć, niższym stopniem aktywności kulturalnej mierzonej uczestnictwem w różnych formach życia kulturalnego.²⁷

Dyskusje na temat opłacalności i walorów przekształcania migracji wahadłowej w przesiedleńczą są dość ożywione i nie widać, jak dotąd, rozstrzyg-

²³ Nowakowa I., Robotnicy..., dz. cyt., s. 124.

²⁴ Spośród 2255 zbadanych gospodarstw domowych pracowników zatrudnionych w Płocku 7,7% było powiązanych z gospodarstwem rolnym i 11,1% z ogródkiem działkowym. Łącznie udział gospodarstw domowych powiązanych z rolnictwem wyniósł 18,8% w ogólnej liczbie gospodarstw domowych. Podgórski J., Powiązanie z rolnictwem..., art. cyt. s. 191.

²⁵ Muszyński M., Transformacja..., dz. cyt., s. 121—123.

²⁶ Siciński A., Dziś i jutro kultury polskiej, Warszawa 1975, s. 54.

²⁷ Nowakowa I., Robotnicy..., dz. cyt., s. 69—72, s. 106—107, s. 211.

nić jednoznacznych.²⁸ Jak pisze M. Muszyński, „...migracja wahadłowa jest korzystną formą pozyskania ludzi z rolnictwa przy mniejszych odległościach od miejsca pracy do miejsca zamieszkania”.²⁹ Poza tym, gospodarstwa dwuzawodowe w porównaniu z gospodarstwami czysto rolniczymi — jak stwierdzają niektórzy ekonomiści — odznaczają się wyższym poziomem (lub zbliżonym) i wyższymi przyrostami w zakresie wielu wskaźników, a podjęcie pracy zawodowej poza własnym gospodarstwem wpływa na rozwój poziomu produkcji rolnej.³⁰

Utrzymywanie się bardzo dużych rozmiarów dojazdów do pracy (lub dochodzenia do pracy) do ośrodków przemysłowych stwarza konkretne problemy socjo-religijne do przebadania. Przebadanie ich jest tym bardziej ważne, że przeżywający fazę przyspieszonego rozwoju i przemian w strukturze gospodarki Płock będzie podtrzymywał przepływ siły roboczej z rolnictwa do zawodów pozarolniczych bez zmiany dotychczasowego miejsca zamieszkania. Dojazdy do pracy mają określone konsekwencje dla organizacji parafialnej. Dojeżdżający są z reguły trudno osiągalni dla parafii i księży. Zwłaszcza ci, którzy sezonowo migrują (mieszkają w hotelach robotniczych) w poszukiwaniu pracy, którzy zmieniają środowisko przez podjęcie służby wojskowej, nauki w szkole lub na wyższej uczelni (zamieszkanie w internacie lub domu studenckim), są przez długi okres czasu nieobecni w swojej macierzystej parafii i nie biorą udziału w życiu parafialnym.³¹ Nawet dojazdy codzienne mogą mieć określone konsekwencje dla życia religijno-kościelnego, związane z pomniejszeniem żywszego uczestnictwa w życiu religijno-parafialnym. Dojeżdżający do pracy nie tylko powoli wyobcowują się ze środowiska wiejskiego, ale stają się również elementem marginesowym w parafii.

III. MIGRACJE STAŁE DO MIASTA

Industrializacja powoduje regionalną mobilność ludności, która podąża szlakami przemysłu w poszukiwaniu pracy. Atrakcyjność miast — z jednej strony, nadwyżki demograficzne wsi oraz niedorozwój regionów wiejskich — z drugiej, są źródłami masowych przemieszczeń ludności. Migracje o kierunku wieś — miasto, będące siłą odśrodkową i reorganizującą życie w środowisku wiejskim, zmieniają sytuację demograficzno-społeczną i ekonomiczną wsi. Są ciągle jeszcze doniosłym wskaźnikiem urbanizacji rozumianej jako koncentracja ludności w przestrzeni miejskiej, a więc urbanizacji demograficznej.³²

²⁸ Olędzki M., Dojazdy do pracy..., dz. cyt., s. 185—193; Małysz J., Dowozić czy budować?, Miasto 1 (1963); Muszyński M., Transformacja ludności dwuzawodowej, Warszawa 1976; Stokowski F., Powiązania z rolnictwem..., art. cyt., s. 234—235; Kłodziński M., Gospodarstwa chłopsko-robotnicze, Warszawa 1974; Chłopo-robotnicy o sobie. Studium autobiografii, Warszawa 1974; Ignar S., Badania naukowe procesów industrializacji w Polsce Ludowej, Zeszyty BRU 59 (1974) 22—23; Podgórski J., Powiązania z rolnictwem..., art. cyt., s. 197—204.

²⁹ Muszyński M., Transformacja..., dz. cyt., s. 108.

³⁰ Kłodziński M., Poziom produkcji w gospodarstwach dwuzawodowych i czysto rolniczych w rejonie płockim (1961—1966), Zeszyty BRU 44 (1971) 68—93; Czyżewska B., Produktywność gospodarstw o mieszanym i jednorodnym źródle dochodu (na przykładzie 6 wsi uprzemysławianego rejonu płockiego), Zeszyty BRU 44 (1971) 118—119.

³¹ Wpływ migracji sezonowej na życie parafialne omawia Freytag N., Die Mobilität in der städtischen Gesellschaft. W: Kirche in der Stadt. Grundlegung und Analysen, T. I, Wien 1967, s. 182—183.

³² Na temat przestrzennej i zawodowej mobilności ludności wiejskiej piszą Aschenbrenner K. i Kappe D., Grossstadt und Dorf..., dz. cyt., s. 200—204.

Według danych bieżącej ewidencji ludności GUS, saldo migracji ze wsi do miast w latach 1950—1974 wyniosło łącznie około 2,8 mln osób, co oznaczało średnio około 118 tys. osób rocznie.³³ Tylko w latach 1965—1971 przeniosło się ze wsi do miast prawie milion osób, a tempo odpływu w ciągu tego okresu systematycznie wzrastało, od 119,7 tys. osób do 171,4 tys. osób rocznie. W 1975 roku napłynęło na wieś 301,7 tys. osób, odpłynęło — 552,8 tys., co oznacza ujemne saldo migracji wewnętrznych dla wsi, wyrażające się cyfrą — 251,1 tys. osób.³⁴ Dominującą tendencją był wzrost roli migracji do miast w miarę upływu czasu. Według stawianych prognoz, w obecnym pięcioleciu przeniesie się ze wsi do miast 1.200 tys. osób (po odliczeniu migracji z miast na wieś), a w latach 1980—1990 wzrośnie do 1.300 tys. osób na każdą pięcioletkę.³⁵ Gwałtowne fale migracyjne ze wsi do miast będą podstawowym czynnikiem rozwoju demograficznego ośrodków miejskich.³⁶

W okresie budowy kombinatu petrochemicznego w Płocku (lata 1960—1963) migracja do miasta wzrosła z 1200 do 1500 osób rocznie i narastała w latach zakończenia pierwszego etapu jego rozbudowy do 2400 osób rocznie (lata 1965—1966).³⁷ W latach 1960—1972 napływ do Płocka wyniósł 34,9 tys. osób, co w zestawieniu z 14,5 tys. osób, które wymeldowały się z miasta, daje saldo ruchu wędrowskiego + 20,4 tys. osób.³⁸ Wśród ludności migrującej do Płocka w latach 1960—1964 udział miast wynosił 49,8%. Podobny odsetek (ok. 50%) wychodzący ze wsi wśród ludności migrującej na stałe do Płocka kształtował się w dłuższym okresie czasu, tj. w latach 1956—1967.³⁹

Opracowanie dokonane przez I. Fierłę na podstawie materiałów przygotowanych przez GUS za lata 1968—1972 wykazało, że dominujący udział wśród przybyszów do Płocka posiadali mieszkańcy wsi. Tylko 32,2% ogółu imigrantów stanowili pochodzący z miast. Z innych ośrodków zaliczanych do grupy intensywnie uprzemysławianych wyższy udział przybyszów z miast zanotowano m.in. w Koninie, Włocławku, Lubinie i Głogowie, niższy — w Puławach i Tarnobrzegu.⁴⁰

W 1973 r. napłynęło do Płocka 3127 osób, w tym 1689 kobiet, co stanowiło 54,0% ogółu przybyszów do miasta. Z miast napłynęło 1121 osób (35,85%), z gmin — 2003 (64,06%) i 3 osoby z zagranicy (0,09%).⁴¹ W tym samym roku odpłynęło z Płocka 1296 osób: 680 osób do miast i 609 do gmin (pozostałe 7 osób za granicę).⁴² Przeważali wśród imigrantów pochodzący z b. woj. warszawskiego. Napływ z innych województw był niewielki i odnosił się do województw sąsiadujących lub posiadających dogodnie połączenia komunikacyjne.⁴³ W 1975 r. napłynęło do Płocka 3446 osób, w tym 928 z miast (26,93%) i 2517 — ze wsi (73,04%), 1 osoba z zagranicy (0,03%), odeszło zaś 1261 osób (810 osób do miast

³³ Por. Frenkel I., *Zasoby ludnościowe...*, art. cyt., s. 146; por. Zagórski K., *Przemiany struktury społecznej. Ruchliwość społeczna w Polsce*. W: *Przemiany struktury społecznej w ZSRR i w Polsce*, Warszawa 1976, s. 281—295.

³⁴ *Rocznik Statystyczny 1976*, Warszawa 1976, s. 51.

³⁵ Siciński A., *Dziś i jutro kultury...*, dz. cyt., s. 53.

³⁶ Por. *Perspektywy rozwoju ludności do roku 2000*, GUS, Warszawa 1973, s. 75—78.

³⁷ Frenkel I., *Zasoby ludnościowe...*, art. cyt., s. 145—147.

³⁸ Fierla I., *Migracje ludności w Polsce a uprzemysłowienie*, Warszawa 1976, s. 24.

³⁹ Fierla I., *Struktura przestrzenna migracji ludności w Polsce*. Wybrane zagadnienia, *Więś i Rolnictwo* 4 (1976) 9.

⁴⁰ Fierla I., *Migracje ludności...*, dz. cyt., s. 96—97.

⁴¹ Rakowski W. i Kuciński K., *Przestrzenne zróżnicowanie ciążen migracyjnych ludności regionu warszawskiego*, Warszawa 1976, s. 20—21.

⁴² Tamże, s. 22—23.

⁴³ Tamże, s. 40—41.

i 451 —na wieś). Bilans ludnościowy w postaci salda ruchu wędrownego był dla Płocka w 1975 r. dodatni i wyraził się cyfrą 2185 osób.⁴⁴

W okresie więc pełnego rozwoju zakładów przemysłowych w Płocku zwiększył się udział ludności wiejskiej wśród przybywających na stałe do miasta. Zmieniła się struktura przestrzenna i proporcje środowiskowe ludności migrującej do Płocka. W rejonie płockim zweryfikowała się teza sformułowana przez I. Fierłę, że „w pierwszej fazie uprzemysłowienia ośrodka, tj. w okresie budowy zakładów kluczowych i rozpoczynania ich eksploatacji, udział mieszkańców wsi wśród napływającej wówczas ludności bywa na ogół nie większy niż udział mieszkańców miast, jednak w miarę rozwoju ośrodka udział ten rośnie”.⁴⁵ Płock stał się ośrodkiem migracji ludności zarówno w skali lokalnej, jak i ogólnopolskiej, ludności miejskiej, jak i wiejskiej.⁴⁶

W toku industrializacji napływa ludność nie tylko do centrum przemysłowego, ale i do ośrodków wiejskich. Napływ ludności z sąsiednich i dalszych okolic do różnych jednostek osadniczych powiatów industrializowanych nie rekompensował z reguły ubytku liczby mieszkańców, spowodowanego wzmoczoną migracją do głównych ośrodków „absorpcji”. Zjawisko to — jak stwierdziła I. Fierla — wystąpiło w b. pow. płockim w drugim i na przełomie drugiego i trzeciego etapu intensywnego uprzemysławiania rejonu. W latach 1960—1972 napłynęło do b. pow. płockiego 32,1 tys. osób, odpłynęło — 38,3 tys., a więc saldo migracji było wyraźnie ujemne (—6,2 tys. osób).⁴⁷

Migracja definitywna z terenów okalających płocki ośrodek przemysłowy trwa. W 1975 r. napływ do gmin woj. płockiego wyniósł 4963 osoby, odpływ — 10 467 osób, czyli saldo ruchu wędrownego było ujemne i wyraziło się cyfrą — 5504 osoby. W gminie Stara Biała w tym samym roku napłynęły 253 osoby (52 osoby z miast i 201 osób ze wsi) i odeszło 348 osób (230 do miast i 118 na wieś). Saldo ruchu wędrownego było również ujemne (— 95 osób).⁴⁸ Zwiększony napływ nowych mieszkańców do wsi podmiejskich nie równoważył wzmoczonego wychodźstwa z tych jednostek osadniczych.

Parafia Biała była i jest terenem, z którego dokonywała się stała migracja. Po wojnie ludność Białej uległa częściowej wymianie w ramach szeroko zakrojonej repatriacji mniejszości narodowych. Opuścili parafię mieszkańcy wsi Biała Kolonie (obecnie Biała Nowa), przeważnie rodziny niemieckie. Biała Nowa jest prawie w całości wsią powstałą na gruntach Państwowego Funduszu Ziemi. W latach 1945—1959 wsie parafi Biała odznaczały się stosunkowo wysokim udziałem ludności stabilnej i charakteryzowały się dużym stopniem „zasiedziałości” mieszkańców. Tylko nieliczne jednostki pracowały w mieście.

⁴⁴ Rocznik Statystyczny województwa płockiego 1976, Płock 1976, s. 44. I. Frenkel w oparciu o diagnozy socjologiczne sprzed 1970 r. sformułował tezę o istnieniu swobodnego modelu migracji do ośrodków typu uprzemysłowanego Płocka. „Model ten — jak píše — poza zwielokrotnionym natężeniem zjawiska, odznacza się przede wszystkim bardziej rodzinnym charakterem migracji, mniej kontrastową, raczej dwuwypukłą linią piramidy wieku migrantów, większym udziałem mężczyzn, wyższą przeciętną wykształcenia i kwalifikacji oraz szerszym zasięgiem terytorialnym”. Frenkel I., Zaszobry ludnościowe..., art. cyt., s. 191—192; Por. charakterystykę migracji wewnętrznych w południowej Małopolsce dokonaną przez Dobrowolskiego K. Teoria procesów żywiolowych w zarysie, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 120—128.

⁴⁵ Fierla I., Struktura przestrzenna..., art. cyt., s. 9.

⁴⁶ W latach 1961—1970 przybysze ze wsi stanowili 54% ogólnej migracji. Por. Chojnacki J., Petrochemia a rozwój Płocka, Warszawa 1976, s. 73—74.

⁴⁷ Fierla I., Migracje ludności..., dz. cyt., s. 113—117. Nieco odmienne zjawisko obserwowano w powiatach puławskiego rejonu uprzemysławianego. Por. Fierla I., Migracje ludności na zapleczu ośrodka uprzemysławianego, Zeszyty BRU 41 (1970) 215—237.

⁴⁸ Rocznik Statystyczny województwa płockiego..., dz. cyt., s. 44—45.

Nowe przemieszczenie ludności dokonało się w związku z budową kombinatu petrochemicznego. Z obszaru ok. 400 ha wywłaszczono ok. 60 rodzin tytułem zajęcia niektórych terenów pod obiekty przemysłowe. Tak znaczna w rozmiarach jednorazowa migracja została przynajmniej częściowo zrekomensowana przez równoczesny duży napływ migracyjny osób do wsi położonych na zapleczu ośrodka przemysłowego i przyległych do kombinatu. Przybysze wynajmowali kwatery prywatne w Białej Nowej, Białej, Srebrnej i Draganiu.⁴⁹ Trudno byłoby jednak bez specjalnych badań opisać pod względem ilościowym i jakościowym tę falę przemieszczeń ludności, związaną z etapem przygotowania do uruchomienia kombinatu i wstępnym kompletowaniem załogi w nowo uruchamianym przedsiębiorstwie.

W 1975 r. mieszkało na kwaterach prywatnych w sumie około 20 rodzin. Przybysze rekrutują się zarówno z ludności wiejskiej jak i miejskiej, pracują w pozarolniczych działach gospodarki narodowej i są z reguły w wieku produkcyjnym.⁵⁰ Mieszkają na kwaterach od 3 miesięcy od kilku lat w oczekiwaniu na mieszkanie w Płocku. Wobec trudności mieszkaniowych w Płocku staranie się o przeniesienie na pobyt stały do miasta przeciąga się. Przybysze wyjeżdżają na niedziele do swoich rodzinnych stron (ich dzieci często przebywają u dziadków), a stąd ich kontakty z parafią Biała są mocno osłabione. Brak solidarności i więzi z parafią jest manifestowany z różną ostrością przez poszczególnych przybyszów (niektórzy nie przyjmują księdza „po kolędzie”). W opinii miejscowego proboszcza ludzie czasowo przebywający na terenie parafii „nie wiążą się z parafią, traktują ją jako coś przejściowego i konieczność życiową. Mają blisko do kombinatu i nie tracą czasu na przejazdy. Trudno ich zmuszać. Wiedzą z góry, że tu nie będą mieszkać. Jeśli chcą skorzystać z posługi duszpasterskiej (np. chrzest dziecka), to się zgłaszają”. W perspektywie znacznych trudności z opieką duszpasterską nad nowo przybywającymi i tylko czasowo mieszkającymi w parafii ważną rzeczą są ich kontakty z ludnością katolicką, np. z wynajmującymi mieszkania. Oddziaływanie parafii miałyby w tym względzie charakter pośredni.⁵¹

Zupełnie bez kontaktu z parafią są mieszkańcy hoteli robotniczych, głównie młodzież Ochotniczych Hufców Pracy. Ich kontakty z miejscową ludnością są również bardzo słabe. Początkowe trudności i konflikty związane z nadmierną agresywnością młodych ludzi (mieszkańców hoteli pracowniczych) zaczęły łagodnieć w miarę upływu czasu. Zapytany w tej sprawie jeden z rozmówców wyjaśnił: „Mało kontaktują się z ludźmi, jest wzmożona dyscyplina. To jest szkoła, oni się uczą. Jak spacerują, nie przeszkadzają, to niech tam... Nie mamy przykrości! Dawniej, ze cztery lata temu trochę przeszkadzali, nie dawali przejść przez drogę, wulgarne słowa używali... Teraz nie można tego

⁴⁹ Jest to przejawem ogólniejszej tendencji kierowania się pewnej części imigrantów do wsi rejonu uprzemysławianego, a nie do samego Płocka. Ze względu na konieczność codziennych dojazdów do pracy wybiera się najbliższe miejscowości na zapleczu ośrodka przemysłowo-miejskiego.

⁵⁰ Podobną tendencję zaobserwowano w większym zakresie we wsi Maszewo Duże. Około 60% ogółu przybyłych rodzin w latach 1962—1966 stanowili przybysze z b. pow. płockiego i z Płocka. Nowak M. A., Indywidualne budownictwo mieszkaniowe na wsi. Czynniki rozwoju na przykładzie powiatu płockiego, Warszawa 1974, s. 137. Wśród zawodowo czynnych przybyszów do ośrodków wiejskich b. pow. konińskiego, wrocławskiego, tarnobrzskiego, płockiego i puławskiego zatrudnieni poza rolnictwem stanowili od 65% do 80% ogółu przybyszów. Por. Fierla I., Struktura przestrzenna..., art. cyt., s. 15.

⁵¹ Związek między integracją religijną i społeczną podkreśla Bodzenta E., *Industriedorf im Wohlstand*, Mainz 1962, s. 167—168. Przybysze o wiele łatwiej nawiązują kontakty między sobą niż z ludnością zasiedziałą. Por. Wehling H. G. i Werner A., *Kleine Gemeinde...*, dz. cyt., s. 29—37.

powiedzieć". Między parafią a tą ludnością istnieje znaczna przepaść społeczna.⁵²

Ludność czasowo mieszkająca na terenie parafii nie ma zamiaru integrować się z miejscową ludnością. Pozostaje w wyraźnej mniejszości. Można mówić bardziej o braku jawnych napięć i kłótni niż o aktywnej jedności (integracji).⁵³ Parafia nie może stać się dla nich czynnikiem przyczyniającym się do integracji społecznej, bowiem ich zakorzenienie się w życie parafialne jest również znikome. Natomiast ci z migrantów, którzy pozostają na stałe w parafii, są włączani bardzo szybko w mechanizm życia parafialnego. Ludność miejscowa nadaje ton życiu społecznemu i religijno-parafialnemu.

Zjawiskiem społecznym o znacznie szerszym zasięgu niż napływ ludności do parafii był systematyczny odpływ ludności z parafii. Materiał do zbadania kierunków strumieni migracyjnych w ciągu 9 lat, od 1967 do 1975, opiera się o dokumentację meldunkową i jest obciążony wszystkimi zaletami i wadami tkwiącymi w systemie meldunkowym. Obejmuje on wszystkie osoby, które zostały wymeldowane na stałe z terenu parafii Biała niezależnie od ich miejsca urodzenia, a więc nie tylko rodowitych mieszkańców Białej, ale także i tych, którzy mieszkali tu tylko przejściowo. Odnosi się więc do przemieszczeń ludności, które wiązały się z przekroczeniem granic administracyjnych podstawowej kościelnej jednostki terytorialnej, jaką jest parafia. Informacje o poszczególnych osobach zawarte w księgach meldunkowych pozwoliły na dokonanie analizy składu migrantów pod względem płci i wieku (ze względu na niekompletność danych pominięto analizę składu migrantów ze względu na wykonywany zawód). Wiek migrantów ustalono w oparciu o zapis w księdze meldunkowej dotyczący roku urodzenia, a więc nie uwzględnia on wieku w chwili wyjazdu z parafii, lecz w momencie badania. Skład wychodźców z parafii Biała z uwzględnieniem płci i wieku przedstawia tabela.

ODPŁYW LUDNOŚCI Z PARAFII BIAŁA W LATACH 1967—1975
WEDŁUG PŁCI I WIEKU

Płeć i wiek	Odpływ ogółem		W tym do Płocka	
	liczba	%	liczba	%
Kobiety	588	53,4	324	55,7
Mężczyźni	513	46,6	258	44,3
Grupy wieku				
Poniżej 18	297	27,0	179	30,8
18—24	123	11,2	59	10,1
25—29	204	18,5	102	17,5
30—39	255	23,2	135	23,2
40—59	142	12,9	65	11,2
60 i więcej	80	7,2	42	7,2
O g ó ł e m	1101	100,0	582	100,0

⁵² W 1976 r. zostały zasiedlone przez kilkadziesiąt rodzin trzy hotele rodzinne. Choć faktycznie hotele znajdują się na terenie parafii Biała, administracyjnie są włączone do Płocka.

⁵³ Ukryte napięcia i jawne konflikty między różnymi grupami ludności napływającej do rozwijającego się szybko ośrodka wiejskiego dotyczyły w jednym z okręgów niemieckich różnic w mentalności, wzorach myślenia i zachowania oraz odmiennych postawach wobec miejsca zamieszkania. Por. Wehling H. G. i Werner A., *Kleine Gemeinde...*, dz. cyt., s. 43.

Odływ ludności w latach 1967—1975 wyniósł w Białej 1101 osób. Jednocześnie liczba mieszkańców zarejestrowanych w kartotece parafialnej zmniejszyła się tylko nieznacznie (całkowity ubytek wyniósł 46 osób). Ponieważ wskaźnik urodzeń osiągnął w tym okresie 451 osób, nie ulega wątpliwości, że równoległe z odpływem ludności dokonywał się napływ do parafii, zwłaszcza na pobyt czasowy. Około 600 osób napłynęło do Białej, przez co została wypełniona luka powstała na skutek nadmiernego odpływu ludności. Oprócz tego, jak wykazały rozmowy z kompetentnymi ekspertami, niektóre osoby były zameldowane „fikcyjnie” w Płocku (np. dla uzyskania większego metrażu mieszkania), a faktycznie mieszkały w Białej. Podane w tabeli rejestracje niezupełnie odpowiadają rzeczywistości dokonywanym migracjom. Są to cyfry szacunkowe, tylko w przybliżeniu ukazujące nasilenie się procesów migracyjnych ludności we wsiach podmiejskich.

Struktura ludności migrującej w ogóle z parafii podmiejskiej i migrującej do Płocka jest bardzo zbliżona, z nieco większym odsetkiem kobiet i osób młodszych w grupie migrującej do Płocka. W ogóle odsetek kobiet migrujących jest nieco wyższy niż odsetek migrujących mężczyzn. Wynikałoby stąd, że kobiety częściej podejmują decyzję wyjścia ze wsi i osiedlenia się w mieście. Wśród ludności odpływającej przypadają 114 kobiet na 100 mężczyzn. Jeszcze większą przewagę nad mężczyznami uzyskały kobiety wśród ogółu migrantów z parafii Biała w 1976 r. (kobiety stanowiły 61% zbiorowości osób opuszczających teren parafii).

Dla porównania dodajmy, że w Płocku w latach 1968—1972 odsetek mężczyzn wśród ludności napływającej w wieku zdolności do pracy (18—59 lat) był niższy niż odsetek kobiet, natomiast dla całego b. pow. płockiego struktura migrantów według płci była bardziej korzystna: 52,1% mężczyzn i 47,9% kobiet.⁵⁴ Na wysoki współczynnik feminizacji migrantów wskazywały badania z 1969 r. gospodarstw domowych pracowników płockich zakładów uspołecznionych. Wśród osób przybyłych do Płocka w latach 1961—1969 wskaźnik feminizacji wyraził się cyfrą 111,5 (wśród ogółu imigrantów wskaźnik ten był jeszcze wyższy: 122 kobiety przypadają na 100 mężczyzn).⁵⁵

Przeptywy ze środowiska wiejskiego do miejskiego obejmowały przede wszystkim młodzież, która uzyskała odpowiedni poziom wykształcenia, i młodsze roczniki produkcyjne rozpoczynające karierę zawodową. Osoby w wieku 18—39 lat, a więc będące we wcześniejszym stadium aktywności zawodowej, stanowiły 52,9% ogółu ludności opuszczającej Białą.⁵⁶ Znaczny odsetek dzieci i młodzieży do lat 18, wynoszący prawie 30% całego odpływu, wskazuje pośrednio na znaczne rozmiary migracji towarzyszącej i rodzinny charakter migracji ze wsi.⁵⁷ Porównując strukturę wieku migrantów ze wsi pod-

⁵⁴ Fierla I., *Migracje ludności...*, dz. cyt., s. 39—42. W pierwszym etapie industrializacji Płocka przeważali mężczyźni wśród ludności migrującej do Płocka. Por. Nowakowa I., *Przeobrażenia miasta i społeczeństwa miejskiego w warunkach szybkiej industrializacji*. W: *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, dz. cyt., s. 88. W 1973 r. w b. woj. warszawskim więcej niż połowę migrujących stanowiły kobiety (ok. 54%). Por. Rakowski W. i Kuciński K., *Przestrzenne zróżnicowanie...*, dz. cyt., s. 90—91; Por. Sienkiewicz K., *Migracja i dojazdy do pracy w rejonie Włocławka w latach 1960—1970*, *Zeszyty BRU 47 (1971) 105—106*.

⁵⁵ Stokowski F., *Struktura demograficzno-zawodowa ludności napływowej (w Płocku)*, *Zeszyty BRU 56 (1972) 61—63*.

⁵⁶ W 1976 r. osoby w wieku do lat 18 stanowiły 32% ogółu imigrantów z parafii Biała, w wieku 18—24 lat — 22%, 25—29 lat — 21%, 30—39 lat — 8%, 40—59 lat — 9%, 60 i więcej lat — 8%.

⁵⁷ Wśród badanych inżynierów i techników w Płocku „zjawiskiem charakterystycznym jest przybywanie do pracy w nowym ośrodku przemysłowym przede wszystkim ludzi mających rodziny”. Preiss A., *Kadra techniczna w nowoczesnym przedsię-*

miejskich parafii Biała ze strukturą wieku ogółu ludności wiejskiej, która migrowała w 1975 r., stwierdzamy występowanie pewnych różnic. W populacji ogólnokrajowej osoby w wieku do lat 29 stanowiły 77,0% ogółu migrującej ludności wiejskiej (wobec 56,7% w Białej), osoby zaś liczące 60 lat i więcej, a więc będące w wieku poprodukcyjnym lub zbliżające się do tej granicy wieku — 6,2% (wobec 7,2% w Białej).⁵⁸

W ogóle wszystkie powiaty objęte procesem intensywnego uprzemysławiania charakteryzowały się znacznym udziałem młodych roczników w wieku zdolności do pracy i aktywnych pod względem biologicznym w zbiorowości imigrantów. W b. pow. płockim udział przybyszów w wieku 20—29 lat wyniósł ponad 40%.⁵⁹ Natomiast z badań gospodarstw domowych pracowników zatrudnionych w Płocku w 1969 r. wynikało, że wśród osób przybyłych w latach 1961—1969 dzieci do lat 15 stanowiły 21,4%, osoby w wieku 15—29 lat — 34,8%, osoby w wieku 30—59 lat — 39,6% oraz osoby po sześćdziesiątce — 4,2%.⁶⁰

Lekka przewaga kobiet i dominująca rola roczników młodszych, w wieku optymalnej zdolności do pracy zawodowej, w strukturze migracji tłumaczy procesy starzenia się i defeminizacji parafii Biała oraz świadczy o selektywnym charakterze migracji definitywnej ze wsi do miast.⁶¹

Z niekompletnych danych, które zebraliśmy, wynika, że ludność przechodząca do miasta składa się z osób o bardzo zróżnicowanych kwalifikacjach zawodowych. Osoby młodsze wykazują lepsze przygotowanie do zawodów pozarolniczych w wyniku ukończenia odpowiedniej szkoły ponadpodstawowego. W ogóle ludność napływająca do Płocka charakteryzuje się relatywnie wysokim wykształceniem i wysoką aktywnością zawodową.⁶² Odływ ludności młodej, o wyższych kwalifikacjach i aspiracjach zawodowych, prowadzi do negatywnej selekcji ludności pozostającej w rolnictwie i zmniejszania się w ogóle zasobów siły roboczej w rolnictwie.⁶³ Z drugiej strony fakt, że do miasta trafiają ludzie za pośrednictwem szkół zawodowych i średnich, gwarantuje łatwiejsze dostosowanie się do nowych warunków pracy i życia w społeczności miejskiej.

Pod względem liczebnym najwięcej osób wyemigrowało z Białej — 261 (23,7 % ogółu migrantów), z Białej Nowej — 155 (14,1%), ze Srebrnej — 147 (13,4%), z Białej Starej — 141 (12,8%), z Kamionk — 114 (10,4%), najmniej

biorstwie przemysłowym, Warszawa 1972, s. 135. K. Dobrowolski wskazywał na charakter parafialno-wioskowy migracji do Nowej Huty. Por. Dobrowolski K., Wzajemne zależności między wpływem ludności pochodzenia wiejskiego na życie społeczno-gospodarcze i kulturalne Nowej Huty a oddziaływaniem Nowej Huty na bliższe i dalsze zaplecze wiejskie, Zeszyty BRU 13 (1965) 257.

⁵⁸ Są to przeliczenia własne z rocznika statystycznego. Por. Rocznik Statystyczny 1976, Warszawa 1976, s. 51.

⁵⁹ Fierla I., Migracje ludności..., dz. cyt., s. 38. K. Michna wskazuje na migrację stałą i wahadłową, obejmującą głównie ludność młodszą, jako na przyczynę starzenia się ludności czynnej zawodowo w rolnictwie pow. płockiego. Michna K., Kształtowanie się struktury..., art. cyt., s. 29—36; por. Iżyk W., Ruchy migracyjne w rejonie uprzemysławianym, Warszawa 1975, s. 122.

⁶⁰ Stokowski F., Struktura demograficzno-zawodowa..., art. cyt., s. 63.

⁶¹ Por. Mirowski W., Przemiany społeczne w małym mieście a procesy migracyjne, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 106—110; Nowakowski S., Procesy urbanizacyjne w powojennej Polsce, Warszawa 1967, s. 16; Frenkel I., Wychodźstwo zawodowe z rolnictwa polskiego w latach 1950—1960 i jego struktura demograficzna, Studia Demograficzne 9 (1966) 84—86; Fierla I., Struktura i zasięg imigracji do ośrodków uprzemysławianych na przykładzie Puław, Zeszyty BRU 39 (1969) 113—148; Iżyk W., Ruchy migracyjne..., dz. cyt., s. 80—85.

⁶² Stokowski F., Struktura demograficzno-zawodowa..., art. cyt., s. 65.

⁶³ Por. Nowakowski S., Zmiany w makrostrukturze..., art. cyt., s. 99.

zaś z Dragania Nowego — 84 (7,6⁰/o), z Dziarnowa — 73 (6,6⁰/o), z Kowalewka — 49 (4,4⁰/o), z Mańkowa — 42 (3,8⁰/o) i z Dragania Starego — 35 osób (3,2⁰/o ogółu wychodźców ze wsi).

Dla lepszej oceny ruchliwości przestrzennej konieczne jest obranie wspólnego punktu odniesienia, którym może być np. liczba mieszkańców poszczególnych wsi. Układ wsi według wskaźnika wyrażającego udział ludności przynoszącej się z parafii w stosunku do ogółu ludności w poszczególnych wsiach (według stanu z 1967 r.), przedstawiał się następująco: Biała Nowa — 67,1⁰/o, Draganie Nowe — 66,1⁰/o, Biała — 58,0⁰/o, Kamionki — 40,7⁰/o, Srebrna — 39,4⁰/o, Draganie Stare — 34,6⁰/o, Biała Stara — 34,0⁰/o, Mańkowo — 26,9⁰/o, Dziarnowo — 24,9⁰/o, Kowalewko — 23,4⁰/o. Rozmiary wychodźstwa ze wsi leżących na bezpośrednim zapleczu bardzo dynamicznie rozwijającego się ośrodka przemysłowego zależą nie tylko od odległości geograficznej od niego i dostępności komunikacyjnej (np. Mańkowo leży bliżej Płocka niż Srebrna, Biała Stara bliżej niż Kamionki), lecz także od szeregu warunków społeczno-ekonomicznych, poziomu i dynamiki zmian w zakresie gospodarowania itp.

Posiadane informacje, oparte o rejestry ludności, stanowią podstawę do przeanalizowania struktury geograficznej migracji. Wynika z nich, że do Płocka skierowało się w analizowanym okresie 52,9⁰/o ogółu migrujących, do wsi leżących w bezpośrednim zapleczu ośrodka industrializowanego lub nieco dalej — 37,5⁰/o, do miast małych i średnich, liczących poniżej 100 tys. mieszkańców — 6,6⁰/o, do miast przekraczających 100 tys. mieszkańców — 2,0⁰/o i do Warszawy — 1,0⁰/o. W zbiorowości wychodźców do miast migracje do Płocka stanowiły 84,6⁰/o ogółu migrujących do miast. Siła przyciągająca intensywnie rozwijającego się Płocka jest aż nadto wyraźna. Bardziej atrakcyjne pod względem osiedleńczym miasta liczące ponad 100 tys. mieszkańców przyciągnęły tylko 3⁰/o ludności opuszczającej wieś podmiejską.⁶⁴ Podobny kierunek migracji zanotowano już w pierwszym okresie industrializacji rejonu płockiego. W strumieniu migrantów, którzy opuścili wieś podpłocką w latach 1961—1966, prawie co trzeci z wychodźców wybierał Płock jako punkt docelowy swojej wędrowki, a co piąty skierował się do innego miasta.⁶⁵

Parafia Biała oddaje przeważnie swoją ludność na rzecz Płocka, a zdecydowana większość migrantów pokonuje względnie małą odległość od miejsca zamieszkania do pierwszego punktu docelowego migracji. Analiza struktury przestrzennej migracji z Białej potwierdziła ogólną tezę, że wśród ludności napływającej do dynamicznie rozwijających się ośrodków przemysłowych największy odsetek stanowią osoby pochodzące z rejonów najbliższych, oraz — że ruchliwość ludności wiejskiej jest z reguły ograniczona przestrzennie. W latach 1968—1972 — jak podaje I. Fierla — wśród osób napływających do Płocka 64,6⁰/o stanowiły osoby pochodzące z macierzystego b. woj. warszawskiego i 32,0⁰/o — to przybyłe z b. pow. płockiego.⁶⁶ Wśród wylosowanych pracowników płockich zakładów uspołecznionych przybyłych na stałe do Płocka w 1961 r. i później 42,6⁰/o przybyło z terenu b. woj. warszawskiego (w tym 18,5⁰/o z b. pow. płockiego). W napływie z b. woj. warszawskiego wystąpiła przewaga ludności pochodzenia wiejskiego, zwłaszcza z powiatów położonych bliżej Płocka — płockiego i gostyńskiego.⁶⁷ Na podstawie badań w rejonie

⁶⁴ W 1976 r. 55⁰/o migrantów z parafii Biała skierowało się do Płocka, 34⁰/o — na wieś, 6⁰/o — do miast poniżej 100 tys. mieszkańców, 3⁰/o — do miast wielkich, 1⁰/o — do Warszawy, 1⁰/o — za granicę. Wśród 66 osób, które skierowały się do miast, 83,3⁰/o wybrało Płock jako punkt docelowy migracji.

⁶⁵ Jagiełło-Lysiowa E. i Ofierski B., Społeczność wiejska w płockim rejonie uprzemysławianym. W: *Rozwój społeczno-gospodarczy...*, dz. cyt., s. 388.

⁶⁶ Fierla I., *Migracje ludności...*, dz. cyt., s. 44—51.

⁶⁷ Stokowski F., *Struktura demograficzno-zawodowa...*, art. cyt., s. 67—70.

Płocka potwierdziła się hipoteza, że „... w przypadkach kiedy w ośrodkach słabo uprzednio zaktywizowanych, położonych na terenach dysponujących nadwyżkami siły roboczej, zlokalizowane są duże zakłady przemysłowe wymagające kadr wykwalifikowanych, następuje stopniowe względne zmniejszenie się napływu ludności z bardziej odległych terenów na rzecz osób przybywających z niewielkiej odległości”.⁶⁸

Przemieszczanie się wychodźców ze wsi na niezbyt odległe tereny może mieć konsekwencje w zakresie adaptacji przybyszów w nowym środowisku. Jak pisze I. Fierla, „przybysze do ośrodków znajdujących się bliżej ich uprzedniego miejsca zamieszkania łatwiej wrastają w nowe dla nich środowisko społeczne, które nie jest dla nich całkowicie nieznanne. Uprzednie kontakty z miastem, gdzie znajdują się instytucje, w których załatwiali różne sprawy, gdzie dokonywali zakupów, kształcili się sami lub członkowie ich rodzin, a tym bardziej z miastem, gdzie pracowali, ułatwiają proces asymilacji”.⁶⁹ Z drugiej strony, niektórzy socjologowie przestrzegają przed wytworzeniem się specyficznej lokalności czy regionalności migracji, co mogłoby „spetryfikować dotychczasowy organiczny rozwój regionu”⁷⁰ i być zaprzeczeniem „otwartości” migracji.

Wybór nowego miejsca pracy i zameldowania nie zawsze kończy się pełnym ustabilizowaniem się w środowisku, które było celem migracji. Część wychodźców dokonuje migracji etapami, najpierw przemieszczają się na krótkie odległości, potem przenoszą się do większych miast i ośrodków bardziej odległych. W oparciu o posiadane materiały nie można było dokładnie prześledzić tego procesu i ustalić kolejnych etapów migracji wychodźców z Białej od momentu opuszczenia parafii aż do chwili przeprowadzenia badań socjologicznych. Niemniej, ogólnie można stwierdzić, że zjawisko „etapowości” w migracji zostało potwierdzone w odniesieniu do wychodźców z Białej. Warto jeszcze dodać, że przechodzenie ze wsi podmiejskiej o znacznym stopniu zurbanizowania społeczno-kulturalnego do miasta o średniej wielkości oznacza, że dystans społeczno-cywilizacyjny, jaki ma do pokonania wychodźca ze wsi, nie odznacza się znaczną rozpiętością. Ułatwia to procesy adaptacji i integracji w nowym środowisku.⁷¹

Wydaje się, że przytoczone powyżej dane są wystarczające dla charakterystyki ogólnie panujących tendencji i kierunków nasilenia oraz przebiegu ruchów migracyjnych w parafii Biała w ostatnich dziewięciu latach. Nastąpił — jak się wydaje — dalszy wzrost roli Białej jako ośrodka uczestniczącego w wymianie ludności pomiędzy rejonami wiejskimi a Płockiem. Największy odsetek ludności opuszczającej parafię przemieszcza się do najbliższego miasta. Posiadając bardziej kompletny materiał źródłowy można by pokusić się o bardziej wnikliwe wnioski i oceny.

Dalsze zmiany na płockim rynku pracy będą wpływać na ruchliwość społeczno-zawodową i przestrzenną ludności. W tej sytuacji procesy wtapiania się ludności napływowej — zwłaszcza pochodzenia wiejskiego — w zurbanizowaną społeczność miejską, procesy adaptacji do pracy w przemyśle oraz procesy pełnej lub częściowej integracji w nowym środowisku parafialnym zasługują na głębsze poznanie i analizę. Ludność napływowa, w znacznej mierze pochodzenia wiejskiego, może wywierać silny, a nawet decydujący wpływ,

⁶⁸ Fierla I., *Migracje ludności...*, dz. cyt., s. 87.

⁶⁹ Tamże, s. 64.

⁷⁰ Jagiełło-Łysiowa E. i Ofierski B., *Spółeczność wiejska...*, art. cyt., s. 392.

⁷¹ Por. Jakubczak F., *Problemy integracji wychodźców ze wsi w społeczności miejskiej*, *Kultura i Społeczeństwo* 2 (1969) 193.

na przebieg wielu zjawisk religijnych w rozwijającym się mieście. Znaczny odpływ ludności z terenów podmiejskich powinien wywierać również określone reperkusje w zakresie życia religijnego parafii wiejskich.

IV. POWODY I MECHANIZMY DOKONYWANIA MIGRACJI

Obok analizy rozmiarów migracji ważne jest zagdanie mechanizmów społecznych działających w procesach przepływu ludności ze wsi do miasta. Przyczyny migracji były już niejednokrotnie analizowane przez socjologów, psychologów i ekonomistów. Idzie tu zarówno o podłoże indywidualno-subiektywnych decyzji migranta, jak i o kontekst społeczno-ekonomiczny, w którym dokonuje się masowe wychodźstwo ze wsi; o przesłanki typu psychologicznego i o determinanty społeczne. Decyzja o migracji jest wypadkową wielu czynników, zarówno obiektywnych jak i subiektywnych. Jednostka dokonując swoistego „rachunku” in plus i in minus, oceniając swoją aktualną sytuację na tle tej, którą spodziewa się znaleźć po zmianie środowiska zamieszkania, decyduje się na opuszczenie wsi i rolnictwa.

U podstaw przenoszenia ze wsi do miasta mogą tkwić pewne określone sposoby wartościowania środowiska wiejskiego i chęć poprawy osobistej i rodzinnej sytuacji. Cywilizacyjno-ekonomiczne i kulturalne opóźnienia w rozwoju wsi są odczuwane przez jej mieszkańców dość dotkliwie. Mimo zmian na lepsze istnieją wciąż znaczne różnice między ludnością wiejską i miejską w sposobach życia na co dzień, odżywiania się, w zakresie wydatków na kulturę, oświatę, zdrowie itp.⁷² W grupie młodzieży, która ujawnia bardzo silne skłonności migracyjne, występują takie pobudki, jak chęć wyrwania się ze wsi, pragnienie „przeżycia” miasta oraz usamodzielnienia się ekonomicznego i życiowego od rodziców. Wieś nie oferuje atrakcyjnych finansowo miejsc pracy, daje mniejsze szanse awansu społeczno-zawodowego na miejscu, znalezienia popłatnej pracy i osiągnięcia lepszego standardu życiowego.

„Złe warunki bytowania”, będące wyrazem nienadążania i upośledzenia wsi w porównaniu z miastem, zarówno pod względem kulturalnym jak i ekonomicznym (np. uciążliwa praca w rolnictwie, niższe zarobki), działają jako czynniki „wypychające” ludność ze wsi. Niskie dochody rodzin posiadających małe gospodarstwa powodują konieczność podejmowania pracy pozarolniczej celem uzupełnienia niedostatecznych dochodów z ziemi. W sytuacji przeludnienia agrarnego, którego zewnętrznym wyrazem są obiektywne nadwyżki siły roboczej, zwiększają się naciski społeczne na migrację definitywną. Te ostatnie czynniki działają jako zasadnicza przyczyna wychodźstwa ze wsi szczególnie na tych terenach, gdzie możliwości zatrudnienia są nikłe.⁷³

Wśród pozaekonomicznych motywów migracji wymienia się chęć wyzwolenia się spod wpływów grupy rodzinnej i obowiązujących w niej autorytetów oraz chęć ucieczki od dominacji najbliższego środowiska sąsiedzko-wiejskiego, ograniczającego zakres swobody zachowań jednostki i możliwość wykorzystania czasu wolnego według wyobrażeń miejskich, poprzez uczestnictwo

⁷² Kramer T., Rynek wiejski a proces industrializacji, Warszawa 1963, s. 137—138.

⁷³ Budzyński F., Odpływ ludności z przeludnionych rejonów rolniczych Polski południowo-wschodniej. *Wieś Współczesna* 1 (1966) 47—59; Dobrowolska D., *Wieś i miasto. Migracje ludności wiejskiej do Krakowa w latach 1880—1939 i społeczne ich funkcje*, Prace i Materiały Etnograficzne 2 (1957).

w sposób bardziej swobodny i selektywny w różnorodnych formach życia kulturalnego i rekreacji.⁷⁴

W wyjaśnieniach dotyczących przyczyn migracji wskazuje się na siłę przyciągającego się ośrodka miejsko-przemysłowego. Miasto stwarza korzystne warunki i szanse awansu społeczno-zawodowego oraz zdobycia pracy stanowiącej źródło utrzymania dla rodziny i dającej wyższe niż na wsi zarobki. Zresztą bardzo często migracja przesiedleńcza jest poprzedzona podjęciem pracy zawodowej w mieście i dojazdami do pracy.

Jednym z bardzo istotnych czynników odpływu ze wsi do miasta jest szansa względnie szybkiego zdobycia mieszkania i poprawy warunków mieszkaniowych. Właśnie poszukiwanie dogodniejszych warunków zamieszkania i pracy jest wysuwane przez wychodźców na pierwszy plan wśród przyczyn tkwiących u podstaw indywidualnych decyzji i motywacji przenoszenia się ze wsi do miasta.⁷⁵ Z drugiej strony, nienadążanie budownictwa mieszkaniowego za pojemnością ekonomiczną miast stwarza hamulce dla zbyt żywiołowej migracji.

Miasto zapewnia znacznie wyższe możliwości — zwłaszcza młodzieży — realizacji dążeń do zdobywania średniego i wyższego wykształcenia, uczestnictwa w kulturze ogólnonarodowej, w życiu towarzyskim, w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi o tym samym poziomie wykształcenia i kultury, w szerszymi zbiorowościami społecznymi, krótko mówiąc, miasto daje lepsze możliwości realizacji wyższych ambicji życiowych.

W wyborze miejsca docelowego migracji mogą odgrywać pewną rolę czynniki uwarunkowane chęcią zachowania kontaktu z domem rodzinnym (możliwość łatwego dojazdu) i więzi z rodzicami wymagającymi ze względu na starość opieki. Nie bez znaczenia jest szybszy lub bardziej powolny przepływ na wieś informacji o miejscach pracy i zatrudnienia. Przepływ informacji może wpływać na kształtowanie się „strumieni” migracyjnych do tych lub innych ośrodków przemysłowych.

Należy podkreślić wiodącą i priorytetową rolę czynników ekonomicznych, stanowiących podstawowe ramy dla ujawnienia się i realizacji dążeń migracyjnych. Zmiany na lokalnym rynku pracy, wzrost zatrudnienia związany z industrializacją, powodują niemal automatycznie procesy migracyjne.⁷⁶ Fragmentaryczne badania na terenie Płocka nad motywacją decyzji migracyjnych ujawniały również prymat czynników natury ekonomicznej, związanych z poprawą warunków mieszkaniowych i wzrostem wysokości wynagrodzenia.⁷⁷ Rola motywów pozaekonomicznych zaznaczyła się wyraźniej wśród kadry in-

⁷⁴ Nowakowski S., *Narodziny miasta*, Warszawa 1967, s. 125; Ciechocińska M. i Preiss A., *Spoleczne aspekty uprzemysłowienia w Polsce Ludowej*, Warszawa 1971, s. 52; Niewiara-Sobczak D., *Rodzina robotników huty aluminium w Skawinie*. W: *Studia nad załoga hut aluminium w Skawinie*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 229; B. Misztal pisze: „Obawa przed kontrolą społeczną i opinią ludzką, ograniczenie swobody zachowania jednostki — zwłaszcza w sprawach najbardziej osobistych, np. brak akceptacji wzoru samotnej matki, niemożliwość uchronienia intymności swej biografii — zmuszają ludzi do opuszczenia swego lokalnego środowiska...”. Misztal B., *Wędrowka wzorów kultury — centrum i peryferie*, Regiony. *Kwartalnik społeczno-kulturalny* 1 (1976) 46.

⁷⁵ Mirowski W., *Przemiany społeczne...*, dz. cyt., s. 153—176.

⁷⁶ Latuch M., *Migracje wewnętrzne w Polsce na tle industrializacji (1950—1960)*, Warszawa 1970; Rajman J., *Procesy urbanizacyjne na obrzeżu Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego po drugiej wojnie światowej*, Kraków 1969, s. 48—58; Herma J., *Migracje wewnętrzne ludności województwa krakowskiego*. *Tereny emigracji*, *Studia Socjologiczne* 2 (1961) 306—315.

⁷⁷ Frenkel I., *Zasoby ludnościowe...*, art. cyt., s. 161.

zynieryjno-technicznej. Atrakcyjność pracy w nowoczesnym zakładzie przemysłowym, możliwość zapoznania się z nowymi rozwiązaniami technicznymi itp. podkreślali dość często inżynierowie płocky jako naczelną motywację migracji.⁷⁸

Podane powyżej najważniejsze, mające charakter ogólnych sformułowań, typy czynników determinujących decyzję i dokonanie migracji, zostały wybrane z istniejących opracowań socjologicznych. Występują z pewnością również w badanym rejonie podmiejskim. Ponieważ zagadnienie motywów migracyjnych nie było przedmiotem szczegółowych badań socjologicznych, nie jesteśmy w stanie powiedzieć, które z podanych warunków i czynników mają większe znaczenie, a które mniejsze w procesie przenoszenia się do innych miejsc zamieszkania i wzrostu tendencji przesiedleńczych wśród ludności parafii Biała. Wywiady wolne i obserwacje sugerują, że perspektywa szybkiego otrzymania własnego mieszkania w Płocku i awans społeczno-ekonomiczny były w wielu przypadkach silnym bodźcem zmiany miejsca zamieszkania.⁷⁹ Obok sił „wypychających” ze wsi, kształtowanych przez sytuację społeczno-ekonomiczną, nie bez znaczenia były motywy typu osobowościowego.

Warto dodać, że pewna grupa ludzi we wsiach podmiejskich dostrzega coraz wyraźniej walory mieszkania na wsi przy jednoczesnym podejmowaniu pracy w mieście. Trudności uzyskania mieszkania w mieście, przywiązanie do wsi, stały rozwój komunikacji miejskiej i indywidualnej w strefie podmiejskiej itp. czynniki, będą działać jako mechanizm „powstrzymujący” przed migracją i przyczyniać się do utrzymania pewnej liczby osób pracujących w mieście i mających mieszkanie na wsi.

V. POSTAWY WOBEC MIESZKAŃCÓW MIASTA JAKO JEDEN Z CZYNNIKÓW PODEJMOWANIA DECYZJI MIGRACYJNYCH

Oprócz przeanalizowanych przyczyn migracji chcemy wskazać na pewne czynniki typu psychologicznego, które — przynajmniej wtórnie — mogły wpływać wspierająco lub zwalniająco na przebieg procesów migracyjnych z terenów okalających Płock. Idzie o pewien sposób wartościowania zalet i wad życia miejskiego, o subiektywny obraz miasta w świadomości ludzi mieszkających na wsi, o postawy wobec miasta: pozytywne — przyciągające do miasta i potęgujące skłonności migracyjne oraz negatywne — nie sprzyjające wychodzeniu do miasta.⁸⁰ Własne oceny, ukształtowane w oparciu o uzyskane w różny sposób informacje, prowadzą do określonego widzenia miasta jako środowiska społecznego, jego plusów i minusów. Pewien rodzaj wartościowania

⁷⁸ Preiss A., Kadra inżynieryjno-techniczna w „Petrochemii”, Zeszyty BRU 25 (1967) 39—69.

⁷⁹ Wśród motywów migracji do Koła, deklarowanych przez badanych ze wsi i małych miasteczek, na pierwszym miejscu znalazł się motyw nadziei uzyskania mieszkania, na drugim — oczekiwanie poprawy zarobków, na trzecim — chęć pracy w nowoczesnym zakładzie, na czwartym — chęć przeniesienia się do miasta. Łączkowski P., Koło jako miejsce pracy i zamieszkania. Opinie o mieście przyszłych pracowników Zakładów Mięśnych w Kole, Zeszyty BRU 65 (1976) 275—278. Podobnie perspektywa uzyskania mieszkania i chęć podjęcia pracy były podawane najczęściej wśród ludności napływowej do Puław. Kryczka P., Adaptacja ludności napływowej do społeczności uprzemysławianego miasta. W: Przemiany miejskich społeczności lokalnych w Polsce, Warszawa 1974, s. 199.

⁸⁰ Por. Mirowski W., Przemiany społeczne..., dz. cyt., s. 215—232.

miasta — z reguły o charakterze subiektywnym i irracjonalnym — staje się czynnikiem sprzyjającym wychodzeniu ze wsi, wpływa na decyzje migracyjne ludności wiejskiej. Ścisłe wymierzenie roli czynników irracjonalnych, interweniujących w procesie podejmowania decyzji o akcie migracyjnym, nie jest rzeczą łatwą. Wzrastający popyt na siłę roboczą w działach pozarolniczych stanowi ramy, w których dochodzą do głosu różnorodne motywacje przechodzenia do miasta.⁸¹

Badania socjologiczne z 1967 r. w parafii Biała wykazały, że w świadomości mieszkańców wsi podmiejskich zalety życia miejskiego były niejednokrotnie zbyt gloryfikowane i wyolbrzymiane.⁸² Miasto staowało się przedmiotem zbyt wysokiej oceny społecznej, co stwarzało dodatkowe bariery psychologiczne i kulturowe pomiędzy obydwoma typami społeczności. Jest to zjawisko typowe dla mieszkańców wsi wchodzących w orbitę wpływów miasta. Jak pisze D. Dobrowolska w odniesieniu do mieszkańców wsi podkrakowskich: „Miasto znali bardzo powierzchownie, co prowadziło do jego idealizacji. Życie w mieście uważali za łatwiejsze niż na wsi, ludzi za bogatszych. Równocześnie jednak posiadali często poczucie własnej wyższości moralnej i przekonanie o większej użyteczności swojej pracy, w porównaniu np. do pracy umysłowej. Do mieszkańców miasta odnosili się zarówno z podziwem i zazdrością, jak też z odcieniem lekceważenia”.⁸³ W schemacie wieś — miasto, obrazującym pewne napięcie kulturowe, „wieś jest napiętnowana zarówno przez swe opóźnienie w porównaniu z miastem, jak i z powodu swej pracy rolniczej. Miejskość zaś, odwrotnie, uważa się za synonim nowoczesności, przede wszystkim dzięki przemysłowi”.⁸⁴ Te stereotypowe wyobrażenia o mieście charakteryzowały się znaczną trwałością. Kojarżono sobie miasto z najbardziej przyjemnymi walorami życia. Wyobrażenia miasta jako czegoś „idealnego” należały do sfery tzw. fałszywej świadomości.

Powtórzony sondaż socjologiczny w parafii Biała, dokonany po 9 latach, dostarczył m.in. materiału na temat zmian w kształtowaniu się stosunku do miasta oraz ocen dodatnich i ujemnych pod adresem tych, z którymi stykają się mieszkańcy wsi podmiejskich. Posiadane dane dotyczą dwóch punktów przekrojowych z 1967 r. i 1976 r. Obejmują wolne wypowiedzi uczestników wywiadów na dwa pytania kwestionariusza: Czy spotyka się Pan(i) z tymi, którzy mieszkali dawniej w waszej parafii, a obecnie mieszkają w Płocku?

- a) Co się Panu(i) u nich najbardziej podoba?
- b) Co się Panu(i) u nich najbardziej nie podoba?⁸⁵

Uzyskane odpowiedzi są bardzo zróżnicowane. Wśród cech pozytywnych pobytu w Płocku deklarowano najczęściej zamieszkanie w nowych blokach, które kojarzą się ludności, zwłaszcza starszej, z awansem cywilizacyjnym i znacznym luksusem mieszkaniowym. Urządzenie wewnątrz mieszkań miejskich

⁸¹ Nie zawsze decydują o wychodźstwie ze wsi motywy ekonomiczne. „Ludność rolnicza — jak pisze M. Muszyński — odchodzi nie tylko ze względu na warunki materialne, ale także w celu poznania świata, uzyskania samodzielności, zdobycia innego statusu, włączenia się w bardziej dynamiczny nurt życia”. Muszyński M., *Transformacja...*, dz. cyt., s. 92.

⁸² Mariński J., *Kontakty społeczne mieszkańców wsi podmiejskich z uprzemysławiającym się Płockiem*, Notatki Płockie 1 (1972) 19—20.

⁸³ Dobrowolska D., *Przemiany społeczne wsi podmiejskiej. Wnioski z badań terenowych nad wsiami podkrakowskimi i hipotezy*, *Studia Socjologiczne* 4 (1969) 24—25.

⁸⁴ Rambaud P., *Wieś i urbanizacja. Perspektywy socjologiczne*, *Wieś i Rolnictwo* 3 (1974) 103; por. Łoś-Bobińska M., *Postawy i cele życiowe dzieci wiejskich*, *Wieś Współczesna* 9 (1967) 128—135.

⁸⁵ Krótka charakterystyka badanej grupy z 1976 r. znajduje się w artykule autora: *Dynamika kontaktów społecznych wsi podmiejskich z Płockiem*, *Wieś współczesna* 11 (1977) 74—75.

było oceniane z reguły przychylnie (wskazywano jedynie na brak obrazów religijnych i krzyży). Obok zmian w standardzie mieszkaniowym i wyższej jakości samych mieszkań przekonuje do miasta fakt, że jawi się ono jako ośrodek rozwiniętego, bardzo nowoczesnego życia kulturalno-rozrywkowego, większych możliwości życiowych i awansu, jako miejsce, „gdzie zawsze coś się dzieje”. Miasto jako środowisko nasycone placówkami usługowymi i kulturalnymi oferuje znacznie więcej niż środowisko wiejskie. Czasem sam fakt zamieszkiwania w mieście jest podstawą ocen pozytywnych.

Dla ilustracji zacytujemy kilka typowych wypowiedzi charakteryzujących wyżej wymienione postawy:⁸⁶ „mieszkają w nowych blokach, w lepszych warunkach” (nr 133); „pobudowali sobie domek, ciągną się w górę” (nr 263); „podoba mi się to, że mieszkają w mieście” (nr 87); „prowadzą kulturalny tryb życia” (nr 202); „blisko do pracy, wszystko na miejscu, więcej rozrywek” (nr 195); „podoba mi się, że mają ładne meble w mieszkaniach i wiele innych rzeczy, ja to chciałbym mieć, a nie mam” (nr 269); „nie można porównać wsi z miastem, np. czystość ubrania, więcej czasu na rozrywki” (nr 40); „cieszą się, że przeszli do trochę lepszych warunków. Cieszą się z byle czego, że mają wannę, są zachłyśnięci miastem” (nr 80).

Dla pewnej grupy badanych miasto jest atrakcyjne, ponieważ zapewnia łatwiejszy dostęp do lepszej, czystej pracy, dobrych zarobków, wygod życia miejskiego i urzędzeń komunalnych, jak komunikacja, ulice, oświetlenie itp. Ośmiogodzinny dzień pracy staje się w przekonaniu respondentów gwarancją znacznego zasobu czasu wolnego.⁸⁷ Oto kilka wypowiedzi charakterystycznych na ten temat: „odbywają spacer, a na wsi nie ma dobrych dróg” (nr 2); „są w mieście i nie muszą tak robić, mają delikatne ręce” (nr 292); „inaczej wyglądają, nie pracują” (nr 221); „mają lekki chleb, pracują 8 godzin, a ja 16” (nr 174); „w mieście nie chce się im wziąć za robotę” (nr 248); „nie pracują dużo a dobrze się mają” (nr 177); „ci, co się wykształcili z moich kolegów, to żyją jak ludzie, a ja muszę ciężko pracować” (nr 105); „więcej czasu wolnego, mogą więcej czasu poświęcać dla siebie, sobą się zajmować” (nr 189).

Wśród pozytywnych cech tych mieszkańców Płocka, z którymi stykali się respondenci, wymieniano m.in.: „grzeczność i taktowność”, „nowoczesność”, „samodzielność”, „sposób bycia”, „przywiązanie do rodzinnej strzechy”, „dobre wychowanie dzieci”, „religijność”, „inteligentni i mili”, „potrafią rozveselić towarzystwo”, „nie czują wyższości nad mieszkańcami wsi”, „wyższa kultura intelektualna”, „z chęcią przychodzą, żeby pomóc”, „obcy w towarzystwie”.

Przychylną ocenę zyskują z reguły takie cechy, jak religijność, uczęszczanie do kościoła, zgodność pożycia małżeńskiego, dobre wychowanie dzieci. Bardzo marginesowo lub w sposób zakamuflowany pojawiały się wypowiedzi, w których podkreślono walory zamieszkiwania w mieście związane z perspektywami większej swobody osobistej, możliwością wyemancypowania się spod wpływu kontroli opinii lokalnej, wypierania styczności zbyt osobistych na rzecz kontaktów typu funkcjonalnego i rzeczowego, sprzyjających zachowaniu dystansu psychiczno-społecznego w zbiorowości miejskiej.⁸⁸ Być może, Płock nie

⁸⁶ Materiały z wywiadów są oznaczane symbolem „nr” oraz kolejnym numerem inwentarzowym, który został im przypisany.

⁸⁷ Oceny miasta według mieszkańców wsi Kacice k. Pułtuszka przedstawiają się następująco: „...ludzie starsi zwracają uwagę przede wszystkim na uregulowaną (8-godzinną) pracę, łatwość życia, udogodnienia techniczne, a więc elementy gospodarczo-organizacyjne, podczas gdy młodzież częściej wspomina urozmaicone życie kulturalne: dużą ilość kin, teatrów, kawiarni”. Makulski K., Uwagi wstępne na temat socjologicznych badań penetracyjnych we wsi Kacice, Rocznik Mazowiecki VI (1976) 11—16.

⁸⁸ Por. Ciechocińska M. i Preiss A., Społeczne aspekty..., dz. cyt., s. 52; Nowakowski S., Narodziny miasta..., dz. cyt., s. 125.

jest na tyle wielkim środowiskiem społecznym, by w decydujący sposób przyczyniał się do likwidowania osobistego charakteru stosunków międzyludzkich i ich formalizacji oraz przestał być środowiskiem „na miarę ludzką”.

Pozytywne oceny miasta i jego mieszkańców nie kojarzą się automatycznie ze społeczną degradacją środowiska wiejskiego. Wieś powoli przestaje być synonimem opóźnień we wszystkich aspektach życia. Wraz z rozwojem infrastruktury upodabniającej warunki życia na wsi do miejskich, także w odczuciu społecznym niweluje się różnice, a miasto przestaje stanowić jedyny wariant zurbanizowanego stylu życia. Coraz częściej widzi się szansę realizacji nowoczesnego życia i rozwoju osobowości również na wsi, choć oferty atrakcyjnego spędzenia czasu są tu skromniejsze. Przytoczymy kilka wypowiedzi charakterystycznych: „odpali sobie osiem godzin i ma wolne, ale i na wsi przy mechanizacji można sobie znaleźć czas wolny” (nr 195); „tacy sami ludzie, jak my” (nr 42); „w ubraniu nie widzę różnic. Wobec siebie nie odczuwam różnic” (nr 59); „nic im nie mam do pozazdrośczenia, żadnego wzoru u nich nie widzę. Do niedawna zazdrościłem, że są umyć, teraz nie, bo sam mam swoją kąpielnię” (nr 145); „nie ma różnicy między wsią a miastem” (nr 157).

W pewnych kręgach mieszkańców Płocka pochodzenia wiejskiego — według relacji respondentów — istnieje jakaś tęsknota za środowiskiem wiejskim, za bliższym kontaktem z przyrodą. Odczuwają oni uciążliwość środowiska miejskiego i są zniechęceni „mikroklimatem” miasta (zanieczyszczenie powietrza, hałas itp.). Prawdopodobnie negatywne opinie o mieście wiążą się z przykrymi doświadczeniami osobistymi i świadomym preferowaniem środowiska o niższym stopniu urbanizacji. Odczuwają — być może — pewną obcość w nowym środowisku i brak niektórych wartości związanych z uprzednim środowiskiem rodzinnym po zerwaniu związków z dawną społecznością lokalną („jedni to mówią, że woleliby na wsi, bo zdrowiej, tęsknią za wsią” — nr 272; „jak człowiek na wsi urodzony, to mu wieś pachnie stale, a miasto jest jakby przyduszone” — nr 219; „przykrzy mu się w mieście, choć źle nie ma” — nr 32; „jestem zwolennikiem wsi. Kocham wieś, gdy gęsi krzyczą na wsi, to czuję jakby to było moje. Przez przypadek zostałem w przemyśle” — nr 33).

Szczegółowa analiza wypowiedzi pozytywnych na temat mieszkańców Płocka, którzy wyszli ze środowiska wsi podmiejskich, wskazuje, że atrakcyjność miasta dla ludzi mieszkających na wsi nie znika. Jednak ocena miasta nabiera bardziej realistycznych kształtów.⁸⁹ Tendencje do idealizacyjnego sposobu myślenia o rzeczywistości miejskiej utrzymują się jeszcze w kręgach starszej ludności wiejskiej, urzeczonej tym wszystkim, co dotyczy miasta. Zafascynowanie miastem nie ma już powszechnego charakteru. Wieś podmiejska nabiera cech społeczności „otwartej”, przyswajającej stosunkowo szybko i łatwo wartości kultury miejskiej. Z drugiej strony następuje wzrost racjonalności i wydajności gospodarowania. Nawet jeżeli podkreśla się, że wieś nie stwarza warunków do pełnej realizacji aspiracji mieszkaniowych, zawodowych, zaspokojenia odczuwanych ambicji kulturalnych itp., tym samym nie ulega się tendencji do zanegowania tego wszystkiego, co odnosi się do wsi i jej kultury. Istniejący uprzednio wiejski kompleks niższości wobec tego

⁸⁹ Badana młodzież szkół przysposobienia rolniczego z b. pow. konińskiego wykazywała się ograniczoną wiedzą o poszczególnych zawodach pozarolniczych i słabą znajomością życia miejskiego. Tendencje migracyjne uzasadniała tylko przeciwieństwem charakteru pracy (fizyczna-umysłowa) i małą atrakcyjnością życia na wsi. Pochwici M., *Przeobrażenia społeczności rolniczej*, Warszawa 1975, s. 42. Mieszkańcy badanych osiedli podmiejskich Krakowa wykazywali się dobrą znajomością życia miejskiego. Sulimski J., *Procesy urbanizacji w strefie podmiejskiej Krakowa* (Studium socjologiczne), Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 132—138.

co miejskie, bezkrytyczny stosunek do wartości związanych z miastem itp., uległy poważnemu osłabieniu. Choć widzi się uciążliwości życia na wsi, ciągłość zajęć w rolnictwie, brak czasu wolnego, pewną „niższość” kulturalną i cywilizacyjną środowiska wiejskiego itp., to równocześnie dostrzega się możliwości zmiany na lepsze w kierunku coraz to wyższego standardu cywilizacyjno-kulturalnego wsi, polepszenia infrastruktury techniczno-usługowej.

Obserwacje z terenu wsi podpłockich potwierdzają opinię wypowiedzianą przez E. Jagiełło-Lysiową: „Nieco słabsze wydaje się również zjawisko bezrefleksyjnej fascynacji miastem ze względu na atrakcyjność pracy i ciekawsze wypełnienie czasu wolnego po pracy. Obecnie jest to raczej stan bliższy równowagi, silniejsze wydaje się tu przekonanie, że i na wsi można żyć kulturalnie i w rolnictwie można być człowiekiem kulturalnym, chociaż okresowy brak czasu wolnego nadal wywołuje znaczne reakcje negatywne, zwłaszcza w młodym pokoleniu, stając się jednym z podstawowych motywów pozaekonomicznych do opuszczenia rolnictwa”.⁹⁰

Oceny wobec mieszkańców miasta nie są zbyt jednostronne. Obok cech pozytywnych wystąpiły w ocenach elementy negatywne. Nie istnieje stereotyp akceptacji wszystkich cech miejskiego stylu życia. Co prawda wielu respondentów nie wypowiedziało się krytycznie o mieszkańcach Płocka bądź dlatego, że żadnych uwag krytycznych nie mieli, bądź nie chcieli wypowiadać się źle o swoich bliskich i znajomych. Postawy niechętne wobec ludności miejskiej, zastrzeżenia i pretensje ujmujemy poprzez stosunek badanych do ludności miejskiej pochodzenia wiejskiego.

Oto wypowiedzi respondentów, ilustrujące bogatą gamę zarzutów pod adresem wychodźców ze wsi: „spotkania, które muszą utrzymywać w sprawach materialnych, a nie z chęci spotkania” (nr 56); „poniżają ludzi ze wsi, uważają siebie za bardziej ważnych niż ludzie ze wsi” (nr 7); „powinni częściej mnie odwiedzać” (nr 11); „palenie papierosów u kobiet, szokowała mnie moda, ale zupełnie tego nie piętnuję” (nr 176); „za bardzo interesują się rozrywkami a za mało nauką” (nr 188); „niektórzy nie mogą patrzeć na wieś, jest dla nich czymś niższym” (nr 107); „rozrzutny tryb życia, mniejsza gościnność” (nr 90); „jak narzekają, że jeszcze im nie dobrze” (nr 88); „usuwiają się niektórzy od wiary” (nr 80); „lenistwo, bo przeważnie nic nie robią po pracy” (nr 108); „przekleństwa, biorą rozwody, nie mają krzyża w domu” (nr 168); „chuligaństwo i picie” (nr 170); „mają po jednym dziecku” (nr 179); „może więcej upolitycznieni” (nr 250); „że zaniedbują chodzenie do kościoła” (nr 183).

Ludzie miejscy są pomawiani o zarozumiałość, niestałość w poglądach, niemoralność, nadmierne przywiązanie do rozrywek, arbitralność w sądach, rozluźnienie więzi z religią, wsią i rodziną zamieszkałą na wsi, o zbyt liberalny stosunek do pracy itp. Zadeklarowane w 1976 roku postawy krytyczne wobec mieszkańców miasta są bardzo podobne do tych, które ujawniły się we wcześniejszych badaniach z 1967 r.⁹¹ i są — jak się wydaje — typowe w odniesieniu do wszystkich miast.⁹² Oceny negatywne, widziane tym razem przez pryzmat znajomych i krewnych, wystąpiły w nieco łagodniejszej formie. W ujęciach krytycznych wiejskie wzory życia i postępowania są stawiane wyżej jako wartościowsze i bardziej moralne. Nie prowadzi to jednak do wytworzenia się negatywnego stereotypu miasta jako środowiska będącego sym-

⁹⁰ Jagiełło-Lysiowa E., Zawód rolnika a przeobrażenia społeczne. W: *Zatrudnienie i wykorzystanie zasobów pracy w rolnictwie polskim*, Warszawa 1975, s. 181—182.

⁹¹ Mariański J., *Kontakty społeczne...*, art. cyt., s. 20.

⁹² Wódcz J., *Przeobrażenia społeczne wsi Pleszów włączonej do Nowej Huty 1949—1969* (studium z socjologii prawa), Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 57.

bolem „zła moralnego”. Wyraźnie niechętnie postawy wobec mieszkańców miasta przejawiały tylko nieliczne jednostki, rekrutujące się z osób starszych. W oczach większości mieszkańców wsi uroki i zalety miasta przestaniają jego braki, a przeniesienie się do miasta wiąże się z nadzieją uzyskania określonych wartości materialno-ekonomicznych i prestiżowych.⁹³

Na podstawie posiadanego materiału można dojść do wniosku, że mieszkańcy wsi podmiejskich w ciągu ostatnich dziewięciu lat stali się bardziej baczniymi i krytycznymi obserwatorami miasta. Choć trudno jest w pełni odtworzyć subiektywny obraz miasta i jego mieszkańców w świadomości badanych, to jednak ogólnie podkreślić należy, że oceniają oni obecnie bardziej realistycznie miasto oraz możliwości i szanse urzędzenia w nim swojego życia. Funkcjonujące jeszcze do niedawna elementy mitologiczne w obrazie miasta ulegają coraz bardziej likwidacji bądź daleko idącym korekturom.

W wyrobieniu sobie właściwego poglądu na temat miasta i warunków w nim panujących pomogły osobiste kontakty z mieszkańcami miasta. Dane zaczerpnięte na tej drodze zastępują dawne obiegowe opinie i informacje o mieście zdobywane z drugiej lub trzeciej ręki. Kontakty z miastem poprzez pracę zawodową przyczyniały się do lepszego poznania ludzi z miasta (wiedza zdobyta z autopsji). Obcowanie z ludźmi, którzy opuścili wieś, zapoznanie się z ich doświadczeniami i odczuciami w zakresie konfrontacji wyobrażeń i planów życiowych z rzeczywistością, czasem z niepowodzeniami, konfliktami adaptacyjnymi itp., kształtowało także wiedzę o mieście i poszerzało sumę informacji składających się na obraz miasta w świadomości potencjalnych migrantów.

Posiadane opinie i wyobrażenia o mieście — niezależnie od tego, czy odpowiadają rzeczywistości, czy nie — kształtują stosunek do miasta w procesie podejmowania decyzji na migrację i w procesie adaptacji do zastanej społeczności miejskiej (dobre samopoczucie i wewnętrzna satysfakcja). Choć elementy wizji subiektywnej miasta nie odgrywają w świadomości migranta decydującej roli wśród zespołu czynników skłaniających lub odciągających, tym niemniej realną — jako potencjalny i rzeczywisty czynnik przyspieszający lub opóźniający decyzję opuszczenia wsi i rolnictwa. W miarę jak wieś będzie stawała się pozytywnym układem odniesienia dla jednostek i oceniana bardziej dodatnio jako środowisko, w którym można również lepiej i wygodniej żyć, tym bardziej — jak się wydaje — podejmowanie decyzji o przemieszczeniu się będzie hamowane, a wybory lokacyjne nie zawsze będą zorientowane na miasto. Zapewnienie wsi tego wszystkiego, co przyciąga tak bardzo ludzi do miasta, czyli swoista promocja cywilizacyjno-kulturalna wsi, stanie się jedną ze skutecznych dróg zahamowania nadmiernej „ucieczki” ze wsi.

VI. PLANY ZAWODOWE UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH A MIGRACJE

W powiązaniu z zagadnieniami migracyjnymi występują kwestie zainteresowań zawodowych młodzieży kończącej szkoły podstawowe. Choć badania przeprowadzone na etapie szkoły podstawowej są tylko w przybliżeniu miarodajne jako wskaźnik aspiracji zawodowych młodzieży, informują one

⁹³ J. Sulimski referuje opinie na temat korzyści mieszkania w osiedlach podmiejskich i niedogodności życia w mieście. Sulimski J., *Procesy urbanizacji...*, dz. cyt., s. 135—138.

w ogólnych zarysach o kierunku zainteresowań, o upragnionych i lubianych zawodach, a pośrednio o przyszłych decyzjach zawodowych i migracyjnych.

W ankiecie zorganizowanej wśród uczniów klas VI—VIII z terenu parafii Biała w maju 1976 r. postawiliśmy pytanie o ich zamierzenia zawodowe i aspiracje dotyczące przyszłości. Ankieta objęto 122 uczniów, w tym 55 dziewcząt (45,1⁰/o) i 67 chłopców (54,9⁰/o), uczęszczających jak i nie uczęszczających na lekcje religii. Badania zrealizowano w sali katechetycznej, natomiast z uczniami nie uczęszczającymi na katechizację przeprowadzono wywiady osobiste.

Po ukończeniu szkoły podstawowej zamierzało podjąć dalszą naukę w szkołach 97,5⁰/o badanych. Pragnienie kontynuowania nauki w szkole ponadpodstawowej jest powszechne zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców. Ogólny trend rozwojowy ku dalszemu kształceniu doprowadził — jak się wydaje — do znacznej homogenizacji postaw, dążeń i aspiracji mieszkańców miast i stref podmiejskich leżących w zasięgu bezpośredniego oddziaływania miasta.⁹⁴

Do liceów ogólnokształcących wybiera się 12,3⁰/o badanych, do zasadniczych szkół zawodowych nierolniczych — 37,7⁰/o, do zasadniczych szkół rolniczych i przysposobienia rolniczego — 9,0⁰/o, do różnego rodzaju techników i liceów zawodowych — 19,7⁰/o. 21,3⁰/o ogółu uczniów, głównie z klas VI i VII, nie dokonało jeszcze wyboru szkoły, do której zamierzają uczęszczać. Młodzież z klas VIII ma już dość sprecyzowane poglądy o swojej przyszłej nauce i zawodzie. Wśród uczniów, którzy zdecydowali się, do jakiej szkoły będą uczęszczać, większość zamierza zdobyć zawody wymagające co najwyżej wykształcenia na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej. Nauka w szkołach zawodowych odgrywa znacznie większą rolę w aspiracjach młodzieży niż nauka w szkołach ogólnokształcących.

Z listy preferowanych zawodów przez chłopców i dziewczęta wynika, że co 10-ty z badanych, aby osiągnąć deklarowane aspiracje, musiałby ukończyć szkołę wyższą (lekarz, archeolog, aktor, inżynier itp.). Wśród zawodów wybieranych przez chłopców najbardziej popularne są mechanik samochodowy (20,9⁰/o), kierowca (17,9⁰/o), a wśród dziewcząt — sprzedawczyń (23,6⁰/o), nauczycielka (18,2⁰/o), pielęgniarka (12,7⁰/o). Z całej badanej grupy tylko sześciu chłopców zamierzało pracować jako rolnicy indywidualni, co świadczy o swoistej niechęci wybierania tego zawodu. Nikt nie wymienił „zawodu” księdza za atrakcyjny dla siebie.⁹⁵

W środowisku podmiejskim tendencje do wyboru zawodu rolnika są dość rzadkie, zmajoryzowane przez silne aspiracje ku zawodom pozarolniczym. Być może, zawód rolnika nie cieszy się w środowisku podmiejskim zbyt wysokim prestiżem, a prowadzenie gospodarstwa nie stanowi specjalnej atrakcji dla młodego pokolenia.⁹⁶ Silna orientacja na zawody pozarolnicze w grupie ba-

⁹⁴ Wśród aspiracji i dążeń życiowych młodzieży wiejskiej w wieku 16—25 lat, pochodzącej ze wsi b. powiatów: oświęcimskiego, limanowskiego i miechowskiego, na pierwszym miejscu stawiano zdobycie wykształcenia i kwalifikacji zawodowych (badania z 1970 r.). Kolbusz F. i Moskal S., Młodzież wiejska o swej sytuacji i dążeniach, Warszawa 1972, s. 108. 84% ogółu badanych abiturientów klas VII szkół podstawowych b. pow. puławskiego zamierzało uczyć się w innej szkole. Gruber K., Czynniki społeczne wpływające na wybór zawodu i realizację zamierzeń zawodowych młodzieży (na podstawie badań w rejonie Puław), Zeszyty BRU 26 (1967) 48; por. Sulimski J., Procesy urbanizacji..., dz. cyt., s. 138—141.

⁹⁵ 2,4% ogółu badanej młodzieży i 19,0% rodziców życzyliby sobie zawodu księdza dla dzieci. Woźniak R., Potrzeby i aspiracje młodzieży pegeerowskiej województwa szczecińskiego, Wiśń Współczesna 9 (1968) 133.

⁹⁶ W badaniach Instytutu Ekonomiki Rolnej z 1967 r. 16,9% młodych ludzi z rodzin chłopskich zamierzało pracować jako rolnicy indywidualni. Adamski W., Młodzież i społeczeństwo, Warszawa 1976, s. 102; por. Sokołowski K., Aspiracje zawodowe absolwentów szkół podstawowych (Z badań ankietowych absolwentów szkół podstawowych w rejonie Puław), Zeszyty BRU 7 (1964) 96—166.

danej młodzieży stwarza przesłanki do odchodzenia od rolnictwa, a pośrednio do zmiany miejsca pracy i zamieszkania. W konsekwencji oznacza to przyspieszenie procesów migracyjnych. Dążenie młodzieży do poświęcenia się dalszej nauce w szkole średniej, a nawet i wyższej, jest dowodem odejścia od wzoru tradycyjnej kariery zawodowej dzieci, które z reguły kopiowały drogę życiową swoich rodziców. W warunkach daleko posuniętej „otwartości” środowiska podmiejskiego i obecności konkurencyjnych dla zawodu rolnika innych wzorów życiowego i zawodowego awansu, aspiracje ku zawodom pozarolniczym — często wysoko wykwalifikowanym — zaznaczają się dość wyraźnie. Pod tym względem w porównaniu z pokoleniem rodziców znacznie wzrosły aspiracje młodzieży ze wsi podmiejskich.

Konkretna realizacja „teoretycznych” aspiracji młodzieży będzie zapewne odbiegać od zadeklarowanych dążeń i zamierzeń. Na drodze do realizacji życiowych dążeń i aspiracji staną różne przeszkody i bariery, wynikające m.in. z nierównego startu życiowego i kulturalno-oświatowego młodzieży wiejskiej i miejskiej, na które młodzież nie ma wpływu. Część z tych, którzy wiążą swoje plany życiowe z pracą pozarolniczą i zamieszkiwaniem w mieście, pod wpływem presji rodziców, bądź na skutek zmiany decyzji własnej, braku możliwości dalszego kształcenia się itp., zwiąże się — jak można przypuszczać — z rolnictwem i pozostanie na wsi.⁹⁷ Wskazują na to m.in. analizy przeprowadzone przez M. Nowaka nad przestrzennym zróżnicowaniem stopnia skolaryzacji w b. pow. płockim. Gmina Stara Biała, choć zajęła pierwsze miejsce wśród ogółu analizowanych gmin, uzyskała wskaźnik skolaryzacji w grupie młodzieży 15—19 lat wynoszący 76,6%.⁹⁸ Pełna realizacja zamierzeń młodzieży mogłaby okazać się szkodliwa z punktu widzenia interesu społecznego i rolnictwa.⁹⁹

Pęd do nauki i podnoszenia kwalifikacji, do osiągania wyższych stopni kształcenia jest aprobowany przez rodziców jako zjawisko pozytywne, prawidłowe i idące po linii aspiracji pokolenia rodziców. Wieś podpłocka, poddana silnym procesom industrializacyjno-urbanizacyjnym, przeszła pod tym względem znamiennej ewolucję. Spośród 293 uczniów przebadanych przez M. Kozakiewicza w 13 wsiach b. pow. płockiego tylko 7,2% uskarżało się na nadmierne obciążenie pracą w gospodarstwie, a 15% stwierdzało, że ich głównym obowiązkiem jest nauka i z tego powodu celowo są wyřęczani w pracy, a zwłaszcza zwalniani od zajęć produkcyjnych w gospodarstwie rolnym.¹⁰⁰ Rodzice coraz dokładniej widzą dziecko w świetle jego potrzeb, wrażliwości i aspiracji oraz doceniają naukę szkolną swoich dzieci. Są to korzystne zmiany kulturowe związane z przekształcaniem się rodziny wiejskiej i roli gospodarstwa rolnego w życiu rodziny. W powierzeniu do wykonania dzieciom róż-

⁹⁷ W badanej grupie młodzieży wiejskiej połowa wiązała własne plany życiowe z wsią, nie zamierzając przenosić się do miasta. Do niewielkiego miasta powiatowego chciałoby przenieść się 35,5% badanych, a tylko 9% do dużego miasta. Szmagański J., Wyobrażenia młodzieży wiejskiej o przyszłości własnej wsi i rodziny, *Wieś i Rolnictwo* 2 (1976) 155; por. Galant W., Zmiany stosunku rodziny wiejskiej do szkoły związane z procesem uprzemysławiania się rejonu konińskiego, *Roczniki Socjologii Wsi* II (1964) 167—172.

⁹⁸ Nowak M., Społeczne i przestrzenne zróżnicowanie dostępu do oświaty w województwie płockim, *Wieś i Rolnictwo* 4 (1976) 106—108.

⁹⁹ O rozwoju szkolnictwa w płockim rejonie uprzemysławianym pisze Kozakiewicz M., *Kariery płockie. Szkolnictwo a uprzemysłowienie*, Warszawa 1971; tenże, *Oświatowe szanse „dzieci zdolnych” ze wsi płockiej*, *Zeszyty BRU* 47 (1971) 238—268; tenże, *Wpływ uprzemysłowienia na życiowe szanse młodzieży (W świetle badań w płockim rejonie uprzemysławianym)*, *Kultura i Społeczeństwo* 2 (1969) 199—212.

¹⁰⁰ Kozakiewicz M., *Wpływ uprzemysłowienia na środowisko wychowawcze rodziny chłopskiej*, *Kwartalnik Pedagogiczny* 4 (1971) 65.

nych lżejszych prac domowych widzą rodzice bardziej aspekty wychowawcze niż ekonomiczne. Do takich wniosków dochodzi W. Winclawski w badanych 20 wsiach gromady Bielsk b. pow. płockiego.¹⁰¹

Konstatacje dokonane przez M. Kozakiewiczą i W. Winclawskiego są szczególnie ważne w zestawieniu z sytuacją z pierwszych lat uprzemysławiania rejonu płockiego. W latach 1962—1965 ponad 70% badanych dzieci stwierdzało, że czas wolny od lekcji przeznaczają głównie na zajęcia w gospodarstwie rodziców.¹⁰² W toku przyspieszonej industrializacji, dzięki stycznościom z miastem, w związku z poszerzającymi się możliwościami zdobycia nauki i kwalifikacji zawodowych, zmienił się stosunek do dziecka w rodzinie. „Zwalnia się więc — jak pisze B. Tryfan — dziecko od nadmiaru obowiązków w gospodarstwie, obciążając nimi dodatkowo kobietę”.¹⁰³ Zmienił się także stosunek rodziców do nauki szkolnej dzieci. Nie zawsze jednak wraz z akceptacją nauki szkolnej dzieci idzie w parze troska o stworzenie w domu odpowiednich warunków do nauki.¹⁰⁴

Zmiana zainteresowań zawodowych młodzieży należy do pochodnych wpływu uprzemysłowienia i urbanizacji na wieś i wyraża się głównie w przekształcaniach postaw wobec rolnictwa jako zawodu i roli gospodarstwa rolnego w ogóle. Dla młodzieży pojawia się nowa alternatywa pracy w stosunku do pracy w gospodarstwie rolnym. Istnieje powszechna tendencja do dalszego kształcenia się. Zawód rolnika wydaje się badanej młodzieży mało atrakcyjny. Swoje plany życiowe chce urzeczywistnić dzięki kontynuowaniu nauki w szkołach ponadpodstawowych.

VII. KILKA WNIOSKÓW

W ostatnim piętnastoleciu rejon płocki charakteryzuje się określonym poziomem i dynamiką rozwoju gospodarczego. Zlokalizowanie kombinatu petrochemicznego i rozbudowa zakładów uprzednio istniejących w Płocku spowodowała szereg następstw społeczno-ekonomicznych w całym rejonie uprzemysławianym. Niektóre z nich — w odniesieniu do migracji — staraliśmy się sumarycznie ukazać. Zrekonstruowanie tego niezwykle złożonego i dynamicznego procesu jest bardzo trudne.

Parafia Biała zajmuje teren będący w bezpośrednim sąsiedztwie budowanego obiektu przemysłowego. Chłonność płockiego rynku pracy powodowała przechodzenie z rolnictwa do pracy w przemyśle, budownictwie i innych działach gospodarki narodowej. Heterogeniczność w strukturze społecznej, ekonomicznej, zawodowej i kulturalnej ujawniła się we wsiach podmiejskich bardzo wyraźnie. Wzrost liczby ludności mieszkającej na wsi, a wykonującej zawody pozarolnicze w Płocku lub w kombinacie petrochemicznym, w Białej wpływał na przekształcenia społeczno-kulturalne i zmianę „stylu życia”. Re-

¹⁰¹ Winclawski W., Przemiany środowiska wychowawczego wsi w rejonie uprzemysławianym. Studium porównawcze 20 wsi gromady Bielsk w powiecie płockim, Warszawa 1973, s. 254—255; por. Tryfan B., Praca dzieci w gospodarstwie rolnym, *Wieś Współczesna* 7 (1971) 108—118.

¹⁰² Muszałowska R., Kultura czytelnicza młodzieży szkolnej w rejonie Płocka, *Zeszyty BRU* 44 (1971) 246—247.

¹⁰³ Tryfan B., Pozycja społeczna kobiety wiejskiej. Studium badawcze na przykładzie rejonu płockiego, Warszawa 1968, s. 160.

¹⁰⁴ Kawula S., Wiedza pedagogiczna rodziców wiejskich. W: Przemiany środowiska wychowawczego..., dz. cyt., s. 259—260.

dukacja dysproporcji i wyrównanie się poziomów życia między miastem i wsią podmiejską ma charakter wielopłaszczyznowy i nie przebiega w jednakowym stopniu w zakresie wszystkich dziedzin życia (np. opóźnienia w udostępnieniu mieszkańcom wsi instytucji kulturalno-oświatowych i w rozbudowie na wsi systemu usług socjalnych).

Uprzemysłowienie rejonu rzutowało na rozmiary i kierunki migracji przesiedleńczych do Płocka. Nastąpił ogólny wzrost migracji przesiedleńczej ludności zamieszkującej wsie podmiejskie. Wieś jest terenem, z którego rekrutuje się znaczna część przybyszów płockich. Ludność z parafii Biała, wobec zwiększonej zdolności przyjmowania ludności przez Płock, migrowała przede wszystkim do tego miasta. Zjawiskiem charakterystycznym dla migracji była specyficzna struktura migrantów według płci i wieku. Przeszło $\frac{3}{4}$ wychodźców z parafii nie przekroczyło 40 roku życia. Obydwa rodzaje migracji, tj. stała i wahałowa, znajdowały się pod silnym wpływem przyspieszonego rozwoju ekonomicznego Płocka.

Wielu mieszkańców wsi widzi swoją przyszłość oraz wiąże swoje plany życiowe z miastem, ale nie w jego „wyidealizowanej” formie, lecz bardziej realistycznie niż dawniej, w oparciu o znajomość zalet i mankamentów zamieszkiwania w mieście. Oceniają miasto ze znaczną znajomością rzeczy i dobrym rozeznaniem jego realiów. Część stereotypowych ujęć środowiska miejskiego została zweryfikowana, a oceny wynikające z powierzchownej wiedzy o mieście uległy zmodyfikowaniu.

Przekształcenia społeczne towarzyszące procesom rozwoju gospodarczego w rejonach podlegających przyspieszonemu uprzemysłowieniu winny znaleźć odzwierciedlenie w rozmiarach i w tempie przekształceń religijności ludzi.